



DZIŚ STREFA BIZNESU

GAZ NIE JEST JUŻ NAJWAŻNIEJSZY

POLSKIE CIEPŁOWNICTWO PRZYSPIESZA TRANSFORMACJĘ

Nr ISSN 0137-9488Nr indeksu 350133



www.wspolczesna.pl

Nr 134 (21097) | Cena 5,00 zł (w tym 8% VAT)

Wtorek, 14.07.2026

75
lat

GAZETA WSPÓŁCZESNA



Suwałki

Znane są wyniki Suwalskiego Budżetu Obywatelskiego 2027. Zrealizowane zostaną trzy duże projekty i siedem małych

- Str. 5

Podlaskie

Wodne Ochotnicze Pogotowia Ratunkowe kupią m.in. nowoczesne łodzie ratownicze - Str. 2

Sport

Rodrigo Conceicao został nowym zawodnikiem Jagiellonii Białystok

- Str. 16



FOT. JAGIELLONIA.PL

Relaks

Krzyżówki do kawy. Nowości w programie TV



Region

Bakałarzewo, Filipów i Mielnik coraz bliżej odzyskania praw miejskich

Anna Gryza-Aneszko

Trzy podlaskie miejscowości - Bakałarzewo, Filipów i Mielnik - zostały uwzględnione w projekcie rozporządzenia Rady Ministrów. Jeśli zakończy się on pomyślnie, od 1 stycznia 2027 roku ponownie będą miały prawa miejskie.

Starania o odzyskanie statusu miasta trwają od kilku miesięcy. Samorządy przygotowały stosowne wnioski, które wcześniej zostały pozytywnie ocenione przez wojewodę podlaskiego. Ważnym elementem całej procedury były również konsultacje społeczne, podczas których mieszkańcy opowiedzieli się za planowanymi zmianami.

W Mielniku w głosowaniu udział wzięło 19,35 proc. mieszkańców,

a ponad 80 proc. uczestników poparło starania o odzyskanie statusu miasta. W Filipowie frekwencja wyniosła niespełna 10 proc. - głos oddało dokładnie 335 osób. Spośród nich 207 mieszkańców opowiedziało się za przywróceniem praw miejskich. Największe zainteresowanie konsultacjami odnotowano w Bakałarzewie, gdzie frekwencja sięgnęła 32,19 proc. Zdecydowana większość głosujących, bo aż 92 proc., poparła pomysł.

Przywrócenie praw miejskich ma dla tych miejscowości znaczenie nie tylko administracyjne. To też nawiązanie do ich historii i dawnej roli w regionie. Lokalne władze od początku zaznaczały, że zmiana ma przede wszystkim podkreślić historyczne dziedzictwo oraz wzmocnić wizerunek miejscowości, co może sprzyjać ich rozwojowi i promocji.

Uwzględnienie Bakałarzewa, Filipowa i Mielnika w projekcie rozporządzenia oznacza, że rząd uznał wnioski za zasadne i skierował je do dalszych prac legislacyjnych. Ostateczną decyzję w tej sprawie podejmie Rada Ministrów.

- Cieszy fakt, że jesteśmy na liście kandydatów do odzyskania praw miejskich, ale jako samorządowiec z doświadczeniem czekam na ten ostateczny podpis. Jeśli to nastąpi, wówczas będziemy świętować - mówi Tomasz Naruszewicz, wójt gminy Bakałarzewo. I dodaje, że już Bakałarzewo zyskało dzięki samemu staraniu się o odzyskanie praw miejskich. - To dla nas doskonała promocja. Wiele osób nas odwiedza, by zobaczyć co my tu planujemy, jak wygląda miejsce, które chce być miastem. Inwestorzy też powoli nami się interesują, prowa-

dzę rozmowy na temat różnych inwestycji. To duża szansa dla nas na większy rozwój.

Samorządowcy przyznają, że coraz więcej mieszkańców dopytuje o ostateczną decyzję.

- Starania o odzyskanie praw miejskich rozpoczęliśmy dwa lata temu, to nie była szybka decyzja, tylko przemysłany proces. Jestem dumny z mieszkańców, z naszej społeczności, że wspierają tę inicjatywę. To dla nas szansa na rozwój, na pozyskiwanie większych pieniędzy na inwestycje, a chcemy dalej działać, by Filipów pięknie się rozwijał - podkreśla Tomasz Rogowski, wójt gminy Filipów.

Ostateczne decyzje mają zapaść pod koniec lipca. Jeśli będą pozytywne, Mielnik, Bakałarzewo i Filipów staną się miastami od 1 stycznia 2027 roku.

Zdrowie

Podlaskie rekordzistą chorób odkleszczowych

Region jest krajowym liderem pod względem liczby przypadków kleszczowego zapalenia mózgu, przybywa też zachorowań na boreliozę - Str. 3

Pierwszy dyplom magisterski wydany przez Politechnikę Białostocką wrócił na uczelnię - Str. 4

Suwałki jako pierwsze w kraju podpisały porozumienie w sprawie cyberbezpieczeństwa ze spółką Gaz-System - Str. 5

POLECAMY

JUTRO: Obrzęki nie zawsze są winą upałów CZWARTEK: Zagadka kryminalna Dumasa

14.07.2026

Wtorek

Z KALENDARZA

14 lipca 2026

Dziś 195. dzień roku.

Do końca roku pozostało 170 dni.

Wschód słońca w Białymstoku

o godzinie 4.19, zachód o godzinie 20.47. Dzień będzie trwał 16 godzin i 28 minut. Jest krótszy od najdłuższego w 2026 roku dnia w Białymstoku (21 czerwca) o 28 minut i dłuższy od najkrótszego w roku (21 grudnia) o 8 godzin i 55 minut.

Imieniny

dzisiaj obchodzą:

Bonawentura, Kamil, Marcelina

KALENDARIUM

1789 1943

Od zburzenia Bastylii w Paryżu rozpoczęła się rewolucja francuska, jedno z najważniejszych wydarzeń w nowożytnych dziejach Europy.

Zbrodnia wołyńska: we wsiach Kołodno Lisowszczyzna i Kołodno Siedlisko (pow. Krzemieniec) UPA zamordowała 320-500 Polaków.

1887 2009

Wydana została pierwsza książka do nauki języka esperanto „Język międzynarodowy”, jej autorem był Ludwik Zamenhof.

Jerzy Buzek został wybrany na przewodniczącego Parlamentu Europejskiego.

AUTOPROMOCJA

Prenumeruj
„Kurier Poranny”
„Gazetę
Współczesną”

tel. 85 875 07 30
bok.prenumerata@polskapress.pl
prenumerata.poranny.pl
prenumerata.wspolczesna.pl

POGODA



Białystok
27°C/15°C



Łomża
27°C/14°C



Suwałki
25°C/13°C



Redaktor naczelny
Tomasz Dworząńczyk
Z-ca redaktora naczelnego
Dorota Naumczyk-Kruszewska
Wydawcy
Dorota Naumczyk-Kruszewska
Urszula Ludwiczak
Marta Romańczuk

www.poranny.pl
www.wspolczesna.pl



Polska Press Makroregion Wschód
Redakcja ul. Św. Mikołaja 1
15-419 Białystok, tel. 85 74 89 610
redakcja@poranny.pl, redakcja@wspolczesna.pl
Prezes Makroregionu
Aureliusz Mikos
Dyrektor reklamy
Elżbieta Dzwigaj
Biuro reklamy oddziału
tel. 695 346 825
Druk Drukarnia w Ignatkach, ul. Przemysłowa 26
16-001, Ignatki



Wydawca Polska Press Sp. z o.o.
ul. Domaniewska 45, 02-672 Warszawa,
tel. 22 201 44 00, fax: 22 201 44 10
Prezes Zarządu Polska Press Grupy
Zenon Nowak
Redaktor naczelny Polska Press Grupy
Marek Twaróg
Projekt graficzny, dyrektor artystyczny PPG
Tomasz Bocheński
Dyrektor kolportażu PPG Tomasz Osoliński
Biuro Konsumenta PPG
biurokonsumenta@polskapress.pl, tel. 12 688 85 10



© - umieszczenie takich dwóch znaków przy Artykule, w szczególności przy Aktualnym Artykule, oznacza możliwość jego dalszego rozpowszechniania tylko i wyłącznie po uiszczeniu opłaty zgodnie z cennikiem zamieszczonym na stronie www.poranny.pl/tresci oraz www.wspolczesna.pl/tresci i w zgodzie z postanowieniami niniejszego regulaminu.

PODLASKIE

Miliony na bezpieczeństwo nad wodą w regionie

Magdalena Kleban

Dwa miliony zł otrzymają cztery jednostki Wodnego Ochotniczego Pogotowia Ratunkowego w Podlaskiem. Do Białegostoku, Suwałk i Augustowa trafi po blisko 550 tys. zł, a do Łomży – 350 tys. zł. Pozwoli to na wymianę i zakup nowego sprzętu, na który niektórzy czekali nawet 30 lat – takie jak nowoczesne łodzie ratownicze, defibrylatory, skafandry, echosondy, zestawy medyczne.

Wczoraj w Podlaskim Urzędzie Wojewódzkim odbyło się uroczyste przekazanie umów na dofinansowanie z Programu Ochrony Ludności i Obrony Cywilnej.

– To dla nas bardzo ważne wsparcie, nasze łodzie w większości są ponad 30-letnie. Były przypadki – że dwa, trzy razy – że jedna łódź nam tonęła, łataliśmy ją kilka razy – powiedział Tomasz Malinowski, prezes WOPR Łomża. – Dlatego przeznaczone dofinansowanie przeznaczymy na zakup dwóch łodzi z polietylenu odpornego na uderzenia i przetarcia. Pracujemy na odcinkach głównie rzeki Narwi, ale też Pisy – jest dużo kamieni – więc te łodzie z niskim zanurzeniem bardzo nam się przydadzą. Bo to przekłada się na konkretną pomoc i możliwość dotarcia z pomocą w najdalsze miejsca na rzekach.

WOPR Augustów obsługuje 5 kąpielisk w samym mieście i 8 w powiecie. I już też wiadomo na co trafią otrzymane pieniądze: skafander, radiotelefon, plecak modułowy z szynami, defibrylator, echosondę z mapami, łódź kabinową z pełnym wyposażeniem. WOPR Białystok zaś dzięki temu pozyska m.in. łódź motorową, którą ratownicy będą wykorzystywać na Zalewie Siemianówka i Jeziorze Rajgrodzkim.



Wczoraj w Białymstoku przedstawiciele WOPR-ów odebrali od wojewody umowy

Mirosław Zajko, prezes suwalskiego WOPR zapowiedział, że planują kupić „łódź o jakiejś zawsze marzyli, a na którą w przeciwnym razie nigdy nie byłoby ich stać”.

– Będzie taka jak mają policja czy Wigierski Park Narodowy – wyjaśniał prezes Zajko.

To już kolejna dotacja na rzecz WOPR. Na początku lipca dla Wodnego Ochotniczego Pogotowia Ratunkowego wojewoda przeznaczył 414 tys. zł, teraz do podziału są prawie 2 mln zł.

– Chodzi o dobro mieszkańców naszego regionu, ale także turystów, których bardzo serdecznie zapraszamy do tego, żeby korzystali z fantastycznych atrakcji naszego rejonu, także spędzając czas nad wodą nad jeziorami, na terenie Augustowszczyzny, Suwalszczyzny, Sejneńszczyzny, ale także Białegostoku, Łomży i innych przepięknych miejsc naszego województwa. Ale żeby mówić o bezpieczeństwie, trzeba w sposób realny wspierać takie instytucje jak WOPR – mówił wojewoda Jacek Brzozowski.

Zwłaszcza że w razie potrzeby sprzęt przyda się też w innych regionach na wypadek na przykład powodzi.

– Nowe łodzie będą wyposażone dodatkowo w podwodne drony, które będzie można wprowadzić do pomieszczeń zatopionych i bezpiecznie sprawdzić, czy ktoś się tam nie znajduje. Będzie to ułatwienie, odciążenie nurków, którzy w momencie, gdy nie ma dronów, muszą wejść i dokładnie przeczesać dany teren – podkreślił prezes WOPR w Łomży.

Warto też przypomnieć, że WOPR-y to stowarzyszenia, które utrzymują się głównie z dotacji i darowizn oraz od dotacji od samorządów. – Więć marzenia o nowym sprzęcie zawsze odkładaliśmy na dalszą półkę, bo tych pieniędzy po prostu nie było – podkreślił Tomasz Malinowski z Łomży.

Za to teraz trwa już gorączkowe przeszukiwanie ofert i sprzętu, który niedługo ma trafić na stan WOPR-ów w Białymstoku, Łomży, Augustowie i Suwałkach.

ZDROWIE

Przybywa chorych na boreliozę i kleszczowe zapalenie mózgu

Martyna Jurkowska

Podlaskie od lat pozostaje krajowym liderem pod względem liczby przypadków kleszczowego zapalenia mózgu, a dane sanepidu pokazują również wzrost zachorowań na boreliozę. Eksperci wskazują, że wpływ na to mają nie tylko zmiany klimatyczne, ale też większa świadomość ludzi.

W 2025 roku w całej Polsce odnotowano 929 przypadków kleszczowego zapalenia mózgu. Aż 228 z nich dotyczyło województwa podlaskiego, co oznacza, że niemal co czwarty chory w kraju pochodził z naszego regionu. Równocześnie rośnie liczba zachorowań na boreliozę. Jak informuje Ewa Tokajuk, rzeczniczka Wojewódzkiej Stacji Sanitarno-Epidemiologicznej w Białymstoku, do końca czerwca br. w województwie odnotowano już 275 przypadków boreliozy, podczas gdy w analogicznym okresie ubiegłego roku było ich 260.

– Zdecydowanie częściej odnotowujemy przypadki boreliozy. W całym ubiegłym roku potwierdziliśmy aż 2352 zachorowania, podczas gdy rok wcześniej było ich 1523. Widać, że ta tendencja wzrostowa się utrzymuje – mówi rzeczniczka sanepidu.

Choć przypadków kleszczowego zapalenia mózgu jest mniej niż boreliozy, choroba może mieć znacznie cięższy przebieg. Trafiający do szpitali pacjenci często wymagają specjalistycznego leczenia.

– W klinice hospitalizujemy przede wszystkim pacjentów z kleszczowym zapaleniem mózgu. Mimo dostępnych szczepień takich chorych jest naprawdę dużo, a część z nich trafia do nas w ciężkim stanie – mówi prof. Joanna Zajkowska z Kliniki Chorób Zakaźnych i Neuroinfekcji Uniwersytetu Medycznego w Białymstoku.

Specjalistka przypomina, że na KZM nie ma leczenia przyczynowego: – Możemy jedynie leczyć objawy i wspierać organizm w przetrwaniu ostrej fazy choroby. Jeśli wirus dostanie się do ośrodkowego układu

nerwowego, może dojść do porażenia, niewydolności oddechowej, a nawet zatrzymania krążenia – wyjaśnia.

Zdaniem ekspertów wzrost liczby zachorowań to efekt przede wszystkim zmian klimatycznych.

– Cieplesze zimy i wydłużający się okres aktywności kleszczy sprawiają, że ich populacja rośnie. Jednocześnie coraz więcej czasu spędzamy na świeżym powietrzu: jeździmy na rowerach, spacerujemy z psami czy pracujemy na działkach. To zwiększa ryzyko kontaktu z kleszczami – tłumaczy prof. Joanna Zajkowska.

Rzeczniczka sanepidu zwraca jednocześnie uwagę, że większa liczba rozpoznanych przypadków boreliozy może wynikać również z rosnącą świadomości mieszkańców.

– Coraz więcej osób zgłasza się do lekarzy z niepokojącymi objawami, a działania edukacyjne sprawiają, że choroba jest częściej rozpoznawana. Nie musi to oznaczać wyłącznie większej liczby zakażeń, ale także lepszą wykrywalność – przekonuje Ewa Tokajuk.

Z POLICJI

62-latek wpadł w ręce policjantów, gdy uciekał skradzionym rowerem

opr. (R)

Przecinał zabezpieczenia w rowerach, a ze sklepu uciekał na innym, skradzionym dzień wcześniej. 62-latek wpadł w ręce policjantów z białostockiej patrolówki. Miał blisko 3 promile alkoholu w organizmie. Dziwił się, że kradzież jest przestępstwem. Grozi mu kara do 5 lat pozbawienia wolności.

Dyżurny białostockiej komendy otrzymał zgłoszenie od pracownika sklepu sportowego o obecności złodzieja, który poprzedniego dnia ukradł rower elektryczny. Zgłaszający dodał, że mężczyzna po zwróceniu uwagi wyszedł ze sklepu, wsiadł na rower, który dzień wcześniej ukradł i zaczął uciekać.

Wysłany na miejsce patrol białostockiej patrolówki zauważył uciekiniera. W pewnym momencie złodziej stracił równowagę i przewrócił się na chodniku. Okazał się nim 62-letni

Białostoczanin. Badanie alkomatem wykazało, że miał blisko 3 promile alkoholu w organizmie. Przyznał się policjantom do kradzieży, jednak dopytywał co w tym złego. Dziwił się, że kradzież jest przestępstwem.

Policjanci ustalili, że mężczyzna zwrócił uwagę pracowników sklepu, gdy obcinał sektorem zamontowane do rowerów zabezpieczenia. Rozpoznali w nim złodzieja, który dzień wcześniej wsiadł na rower elektryczny i nie płacąc, wyjechał nim ze sklepu. Wartość oszacowano na 8 500 zł. W czasie przeszukania jego domu mundurowi znaleźli 4 inne rowery, w tym trzy elektryczne. 62-latek przyznał się policjantom, że jeden z nich o wartości 10 500 zł, również ukradł z tego samego sklepu. Policjanci ustalają, czy reszta pochodzi z przestępstwa.

Mężczyzna trafił do policyjnej celi. Gdy wytrzeźwiał, usłyszał zarzut kradzieży. Niewykluczone, że usłyszy kolejne. Za kradzież grozi kara do 5 lat pozbawienia wolności. Dostał też mandat 2500 zł za kierowanie rowem w stanie nietrzeźwości.

MATERIAL INFORMACYJNY PGE

0011548584

PGE uruchamia nowe programy społecznej odpowiedzialności biznesu

Grupa PGE w 2026 roku znacząco zwiększa skalę działań w obszarze społecznej odpowiedzialności biznesu (CSR), rozwijając zarówno dotychczasowe inicjatywy środowiskowe, jak i uruchamiając nowe programy w obszarach nauki oraz zdrowia. Podczas inauguracji nowych programów PGE i Lasów Państwowych podpisały także list intencyjny o ogólnopolskiej współpracy.



List intencyjny z Lasami Państwowymi
Podczas inauguracji nowych programów przedstawiciele PGE i Lasów Państwowych, w obecności wiceministra klimatu i środowiska, podpisali list intencyjny o ogólnopolskiej współpracy.

– List intencyjny podpisany z Lasami Państwowymi, przenosi naszą współpracę na poziom ogólnopolski. Jednak jego prawdziwa wartość leży nie tylko w podpisach, ale w pracy i zaufaniu, które budujemy wspólnie od prawie ćwierć wieku w ramach programu „Las pełny energii”. Jednocześnie jestem bardzo dumna, że w naszym progra-

mie uczestniczą wszystkie 23 parki narodowe w Polsce – dodała wiceprezeska Katarzyna Rozenfeld. Mikołaj Dorożała, wiceminister klimatu i środowiska powiedział między innymi, że współpraca największej grupy energetycznej w kraju z parkami narodowymi i Lasami Państwowymi pokazuje, że rozwój sektora i ochrona przyrody mogą się wzajemnie wzmocniać. – Cieszę się, że spółki z udziałem Skarbu Państwa biorą odpowiedzialność za dobro wspólne – dodał Mikołaj Dorożała. Cezary Świątek, zastępca dyrektora generalnego Lasów Państwowych ds.

zrównoważonej gospodarki leśnej odczytał list od dyrektora generalnego Adama Wasiaka, w którym zwrócił on między innymi uwagę, że podpisany list intencyjny jest nie tyle początkiem współpracy, ile wyrazem woli jej dalszego rozwoju. – Nasza współpraca z PGE ma solidne podstawy. Program „Las pełny energii” doczekał się już 26 edycji, a wspólnie działania – od sadzenia lasów, przez ich sprzątanie, aż po ochronę ekosystemów i eliminowanie gatunków inwazyjnych – przynoszą wymierne efekty dla bioróżnorodności – powiedział Cezary Świątek. Oprócz ochrony przyrody koncern rozwija również działania edukacyjne w ramach programu PGE Energia Nauki. – W ubiegłym roku rozpoczęliśmy lekcje o energetyce przyszłości dla blisko 7 tys. uczniów. Dziś współpracujemy z dwunastoma instytucjami – od muzeów po jednostki Polskiej Akademii Nauk – i tworzymy także miejsca, w których młodzi ludzie mogą samodzielnie prowadzić eksperymenty – dodała Rozenfeld.

Nowy filar: zdrowie

Trzeci filar działań, czyli program PGE Energia Zdrowia, łączy projekty realizowane na rzecz społeczeństwa oraz pracowników Grupy. – Program PGE Energia Zdrowia pokazuje, że żaden projekt nie powiedzie się bez zdrowych ludzi. Dlatego pomagamy między innymi wracać do pracy osobom po kryzysach i chorobach, a także wspieramy zdrowie psychiczne dzieci i seniorów oraz pomoc osobom z niepełnosprawnościami i chorobami onkologicznymi – podsumowała wiceprezeska.

Kluczowe programy

Za wsparcie formalne i organizacyjne oraz współpracę z partnerami odpowiada Fundacja PGE. **PGE Energia Natury.** Program środowiskowy jest realizowany od kilku lat i koncentruje się na ochronie przyrody oraz edukacji ekologicznej. W 2026 roku został rozszerzony. W ramach programu wsparcie otrzymało 31 beneficjentów, podczas gdy wcześniej było ich 22, a jego wartość przekroczyła 3,69 mln zł, wobec 2,4 mln zł w poprzednim

okresie. Współpraca objęła wszystkie 23 parki narodowe, podczas gdy wcześniej obejmowała 14. **PGE Energia Nauki.** Jest to nowy obszar działań, który koncentruje się na rozwoju edukacji, popularyzacji nauki oraz wspieraniu kompetencji przyszłości. Program obejmuje wsparcie muzeów przyrodniczych i geologicznych, jednostki PAN, regionalne centra edukacji naukowej oraz projekty edukacyjne realizowane na rzecz lokalnych społeczności. W jego ramach nawiązano współpracę z 12 instytucjami naukowymi i edukacyjnymi, a wartość udzielonego wsparcia przekroczyła 2,26 mln zł. **PGE Energia Zdrowia** skupia się na działaniach odpowiadających na rosnące potrzeby zdrowotne społeczeństwa i pracowników. W ramach programu przekazano ponad 2,14 mln zł wsparcia oraz nawiązano współpracę z 9 partnerami projektowymi. W samej spółce prowadzone są również działania wewnętrzne, które obejmują rozwój profilaktyki zdrowotnej oraz zwiększanie dostępności badań dla pracowników.

INWESTYCJE

Biurowiec z parkingiem na trzysta miejsc gotowy. Trzy miesiące przed terminem

Tomasz Maleta

Niespełna 25 miesięcy po podpisaniu umowy i półtora roku po wbiciu łopaty jest już podpisany protokół odbioru budynku. Niebawem rozpocznie się przygotowanie biurowca przy ul. Wiewiórczej 107 do roli nowej siedziby Powiatowego Urzędu Pracy.

Koszt inwestycji to blisko 40 mln zł. Biurowiec powstał na 3 ha działce, którą kilka lat temu powiat białostocki nabył od zakładów piwowarskich za prawie 6 mln zł.

Starosta białostocki podczas podpisania protokołu odbioru budynku podkreślał, że budowa nie byłaby możliwa bez dotacji z rządowego Programu Inwestycji Strategicznych Polski Ład. Wyniosła ona 30 mln zł, pozostałe 10 mln dołożył powiat. W efekcie powstał budynek o powierzchni użytkowej 4900 mkw., który będzie siedzibą: Powiatowego Urzędu Pracy w Białymstoku, Powiatowego Inspektora Nadzoru Budowlanego oraz Biura Paszportowego Podlaskiego Urzędu Wojewódzkiego.

Piotr Doroszko dyrektor rejonu Budimexu dziękował za zaufanie i współpracę, a Justyna Karpiuk zastępca dyrektora Powiatowego Urzędu Pracy ds. Rynku Pracy zapowiedziała, że urząd jest dobrze



Nowy budynek przy ul. Wiewiórczej jest już gotowy

przygotowany do przeprowadzki i we wrześniu instytucja zmieni adres.

Budynek PUP dostosowany jest do potrzeb osób z niepełnosprawnościami. Wejście główne znajduje się od strony ul. Wiewiórczej, a biuro paszportowe znajdzie się bliżej ulicy Niedźwiedziej.

W najbliższych dniach pracownicy instytucji przy Borsuczej 2 zaczną korzystać z nowego parkingu od strony ul. Niedźwiedziej, aby więcej miejsc parkingowych było dostępnych petentom powiatowego centrum administracyjnego. W sumie parking przed PUP liczy 300 miejsc.

EDUKACJA

Dyplom z nr 1 został przekazany Politechnice Białostockiej

Magda Ciasnowska

Pierwszy dyplom magisterski wydany przez Politechnikę Białostocką stał się częścią zbiorów Centrum Historii uczelni. Andrzej Tanajewski swoją pracę obronił w 1978 r.

Dyplom magisterski oznaczony numerem 1 zasilł zbiory Centrum Historii Politechniki Białostockiej im. inż. Mirosława Bujanowskiego. Wyjątkowy dokument w poniedziałek przekazał uczelni syn jego właściciela, Damian Tanajewski.

- Mój tato zawsze był bardzo związany z Politechniką Białostocką. Studiował tutaj przez cztery lata, a następnie przez dziewięć lat wykładał. Z wielką radością przekazuję pani rektor jego dyplom, spełniając jego wolę i największe życzenie - mówił Damian Tanajewski.

Historia pierwszego dyplomu pokazuje wielopokoleniowe związki rodziny Tanajewskich z uczelnią. Żona Andrzeja Tanajewskiego również ukończyła budownictwo na Politechnice Białostockiej i przez wiele lat wspólnie z mężem prowadziła firmę budowlaną. Syn, Damian Tanajewski, jest obecnie audytorem wewnętrznym uczelni, natomiast wnuczek planuje rozpocząć studia na Wydziale Inżynierii Zarządzania w roku akademickim 2026/2027.



Wyjątkowy dokument w poniedziałek przekazał przedstawicielom uczelni syn jego właściciela, Damian Tanajewski

- Politechnika Białostocka zawsze kształciła inżynierów. A ci później bardzo rozwijali się jeśli chodzi o działania zawodowe. W przypadku pana Andrzeja Tanajewskiego była to praca jako znany w naszym środowisku inżynier oraz jako nauczyciel praktyk - mówiła prof. Marta Kosior-Kazberuk, rektor Politechniki Białostockiej. - Ten dyplom to element pokazujący historię naszej uczelni, jej związki z regionem i pracę dla regionu.

Uroczystość przekazania historycznej pamiątki odbyła się w siedzibie Archiwum Uczelnianego i Centrum Historii PB. Dokument od teraz będzie prezentowany wśród najcenniejszych eksponatów związanych z dziejami uczelni. - W roku 1974 Wyższa Szkoła Inży-

nierska w Białymstoku została przekształcona w Politechnikę Białostocką i wówczas w jej mury wstąpili pierwsi studenci. Skończyli oni tę uczelnię w roku 1978 i w gronie tym znalazł się pan Andrzej Tanajewski. Dziś jego syn, za co jesteśmy obu panom szczególnie wdzięczni, przekazuje na ręce pani rektor dyplom swego taty - mówił Maciej Kłopotowski, dyrektor Archiwum Uczelnianego i Centrum Historii PB. - Jego dyplom dołączy do kolekcji przeróżnych artefaktów związanych z historią uczelni i z historią ludzi, którzy ją tworzyli. Bo tak naprawdę to ci ludzie w naszych dziejach są najważniejsi.

Do 10 lipca 2026, na przestrzeni niemal pięciu dekad, uczelnia wydała 78 902 dyplomów.

Z SADU

Łagodniejsze kary w sprawie nieuprawnionego nadawania sygnałów radio-stop na kolei

PAP

Sąd Apelacyjny w Białymstoku złagodził w piątek kary w procesie dwóch mężczyzn oskarżonych w sprawie nieuprawnionego nadawania sygnałów radio-stop, co spowodowało zatrzymywanie pociągów. Zostali skazani na karę roku więzienia i grzywnę.

W pierwszej instancji zapadł nieprawomocny wyrok dwóch lat i półtora roku więzienia, sąd orzekł też na związki i świadczenia pieniężne po 10 tys. zł. Apelację złożyła prokuratura i obrońcy oskarżonych.

Oskarżeni to mieszkańcy Białego stoku i Skierniewic, mają 30 i 25 lat.

Pierwszy z nich, były policjant, nie przyznaje się do zarzutów, drugi jedynie do nadawania sygnałów, ale już nie do tego, że chciał, by doszło do zatrzymania pociągów i stworzenia zagrożenia. Według aktu oskarżenia podlaskiej delegatury Prokuratury Krajowej, 27 sierpnia 2023 roku mężczyźni ci mieli w różnych odstępach czasu nadawać sygnał uruchamiający w pociągach hamulec bezpieczeństwa. Zatrzymanych lub zagrożonych zatrzymaniem było 18 pociągów towarowych i osobowych wyposażonych w urządzenie systemu radio-stop. Pociągi stanęły m.in. w rejonie Łap i na trasie Sokółka - Szepietowo.

Prokuratura zarzuciła mężczyznom spowodowanie niebezpieczeń-

stwa dla mienia w wielkich rozmiarach. Oceniała, że działanie oskarżonych istotnie zakłóciło pracę systemu linii kolejowych w regionie i doszło do sytuacji, która „miała wywołać przekonanie o istnieniu zagrożenia życia lub zdrowia wielu osób lub mienia w znacznych rozmiarach”.

Sąd Okręgowy w Białymstoku częściowo uznał tę kwalifikację prawną. W sierpniu ub. roku skazał obu oskarżonych za to, że wiedząc, iż niebezpieczeństwo w ruchu kolejowym nie istnieje, celowo stworzyli sytuację mającą wywołać przekonanie o istnieniu zagrożenia, wywołując tym samym podjęcie działań przez instytucje użyteczności publicznej. Sąd przyjął przy tym jednak, że nie doszło do powstania żadnych poważnych szkód materialnych.

Sąd Apelacyjny w Białymstoku, który rozpatrywał odwołania, w ogłoszonym w piątek wyroku zmienił kwalifikację czynu i złagodził kary obu mężczyznom: jednego skazał na rok więzienia, drugi musi zapłacić grzywnę w wysokości 16 tys. zł.

Jak podkreślił sędzia Grzegorz Skrodzki, czyny, których dopuścili się oskarżeni, a dotyczą bezpieczeństwa w ruchu, trzeba potępić.

Odnosząc się do kwalifikacji czynu, którym był artykuł 224a Kodeksu karnego, mówiący o fałszywym zawiadomieniu o zagrożeniu, sąd apelacyjny wskazał, że sąd pierwszej instancji powinien za podstawę przyjąć podstawowy paragraf 1, który mówi o tym, jakie okoliczności muszą być spełnione, by uznać winę zawiadamiającego o nieistnieniu zagrożeniu, a nie 2, który mówi jedynie o karze za więcej niż jedno takie fałszywe zawiadomienie. Sąd ocenił, że postępowanie oskarżonych nie wyczerpywało wymogu paragrafu 2, dlatego należało zmienić kwalifikację czynu na podstawową. To też zmniejszyło wysokość kary.

Skrodzki, mówiąc o wysokości kar, zauważył, że w przypadku jednego z mężczyzn doszło do nadzwyczajnego złagodzenia kary, czyli do zapłaty grzywny. Sąd wskazał, że

ten oskarżony w istotny sposób przyczynił się do ujawnienia okoliczności przestępstwa. Natomiast względem drugiego mężczyzny kara roku pozbawienia wolności jest jak najbardziej uzasadniona.

- Każdy przeciętnie myślący człowiek z doświadczeniem życiowym, może nawet niewielkim, ma świadomość, że jakkolwiek (...) ingerencja w system bezpieczeństwa na drogach, na kolei, w ruchu lotniczym - jest zachowaniem karygodnym - powiedział sędzia.

Sąd odniósł się też w uzasadnieniu do apelacji obrońców, którzy podnosili, że działanie oskarżonych nie wywołało czynności służb. Zdaniem sądu to, że nie zostały one wezwane, nie znaczy, że działania nie zostały podjęte, bo - jak mówił sędzia - poinformowani zostali pracownicy kolei i dopiero po ich weryfikacji pociągi mogły ruszyć. - System zareagował, doszło do automatycznego zatrzymania pociągów i doszło do czynności sprawdzających - dodał.

SUWAŁKI

Mieszkańcy zdecydowali na co wydać prawie 4 mln zł

Anna Gryza-Aneszko

Trzy duże i siedem małych projektów zostanie zrealizowanych w ramach Suwalskiego Budżetu Obywatelskiego 2027. Ratusz podsumował wyniki głosowania.

W suwalskim Ratuszu odbyło się wczoraj spotkanie poświęcone podsumowaniu wyników głosowania w ramach Suwalskiego Budżetu Obywatelskiego 2027. W wydarzeniu uczestniczyli przedstawiciele władz miasta oraz autorzy projektów zakwalifikowanych do głosowania.

W tym roku mieszkańcy mogli wybrać propozycje z 13 projektów. Większość zostanie zrealizowana, tylko trzy duże nie zostały wybrane. Do wydania było 3,9 mln zł.

Prezydent Suwałk Czesław Renkiewicz podziękował autorom projektów i mieszkańcom za zaangażowanie w rozwój miasta. Podczas spotkania wręczono autorom okolicznościowe upominki.

– Po raz pierwszy zdarzyło się tak, że w ramach małych projektów do 100 tys. zł. będą realizowane wszystkie propozycje, które zostały przez mieszkańców zgłoszone. To jest ewenement, tego nigdy nie było. A wobec tego warto składać swoje propozycje – mówił wóldarz.

W tegorocznym głosowaniu oddano 4327 kart, z czego 4230 było



Wyniki głosowania podsumowano wczoraj w suwalskim Ratuszu. W spotkaniu uczestniczyli autorzy projektów oraz władze miasta

ważnych. Przez internet zgłosiły 3254 osoby, a w formie papierowej – 976. Jak zaznaczyli wóldarze to niepokojący wynik, bo jest on niemal o połowę gorszy w porównaniu z ubiegłym rokiem i pokazuje spadek zainteresowania mieszkańców SBO.

W kategorii projektów dużych do realizacji wybrano: budowę trasy rowerowej MTB XC (1346 głosów), Park Integracji przy ul. Franciszkańskiej (1231 głosów) oraz Suwalski StreetLAND, czyli miejską strefę paddle i pickleballa (835 głosów).

W kategorii projektów małych zrealizowanych zostanie wszystkich siedem zgłoszonych inicjatyw: „Poukładaj sobie raka!”, „Kolory lata na bulwarach – 11 weekendów z muzyką, filmem i teatrem!”, „Zatrzymać depresję – bezpłatna pomoc psychoterapeutyczna w Suwałkach”, „Rzeka krokusów, bulwary w kolorze”, „VI Franciszkański Festyn Rodzinny w Parafii pw. Bożego Ciała w Suwałkach”, „Małe kroki, wielkie możliwości: Fizjoterapia dla najmłodszych” oraz „Zajęcia lekkoatletyczne dla dzieci i młodzieży”.

SUWAŁKI

Pierwsze w kraju takie porozumienie. Chodzi o cyberbezpieczeństwo

Anna Gryza-Aneszko

Miasto Suwałki podpisało ze spółką Gaz-System pierwsze w kraju porozumienie o współpracy w zakresie cyberbezpieczeństwa z samorządem, na terenie którego znajduje się strategiczna infrastruktura przesyłowa. Partnerstwo ma zwiększyć odporność lokalnych systemów teleinformatycznych na cyberataki i zagrożenia hybrydowe.

Podpisane porozumienie zakłada m.in. wymianę doświadczeń i informacji o cyberzagrożeniach, wspólne działania związane z reagowaniem na incydenty oraz organizację szkoleń, warsztatów i ćwiczeń dla pracowników samorządu. Gaz-System będzie wspierał budowę odporności cyfrowej administracji lokalnej, wykorzystując swoje doświadczenie jako operator strategicznej infrastruktury przesyłowej.

– Inicjatywa jest wyrazem odpowiedzialności i partnerskiego podejścia do budowania odporności cyfrowej. Połączenie doświadczenia administracji samorządowej, z kompetencjami operatora infrastruktury krytycznej pozwala wzmocnić bezpieczeństwo mieszkańców oraz kluczowych systemów państwa. W obliczu rosnących wyzwań cybernetycznych i geopolitycznych takie partnerstwo stanowi

ważny filar bezpieczeństwa energetycznego, ochrony infrastruktury krytycznej oraz odporności cyfrowej państwa, szczególnie w tak strategicznym punkcie jak przesmyk – powiedział Dariusz Bogdan, członek zarządu spółki Gaz-System.

Suwałki wybrano nieprzypadkowo. Region ma kluczowe znaczenie dla bezpieczeństwa Polski i Europy – przez przesmyk suwalski przebiega m.in. gazociąg GIPL łączący systemy gazowe Polski i Litwy.

– Geostrategiczne położenie Suwałk i bliskość infrastruktury energetycznej o znaczeniu europejskim wymagają od nas niestandardowych i profesjonalnych działań. Partnerstwo z Gaz-System to dla suwalskiego samorządu realny krok naprzód w budowaniu odporności systemów teleinformatycznych. Bezpieczeństwo mieszkańców i ciągłość działania kluczowych usług miejskich zależą dziś od skutecznej ochrony przed zagrożeniami hybrydowymi. Jako pierwsi w kraju wdrażamy ten model współpracy, pokazując, że silna cyberochrona musi być budowana od poziomu lokalnego – powiedział Czesław Renkiewicz, prezydent Suwałk.

Jak zapowiada spółka, współpraca z Suwałkami ma być początkiem programu obejmującego samorządy, na terenie których znajduje się strategiczna infrastruktura przesyłowa.

POWIAT SOKÓLSKI

Organizacje pozarządowe otrzymały ponad 38 tys. zł na realizację projektów

Magda Ciasnowska

Warsztaty snycerskie, nauka wykonywania słomianych pajaków, promocja kuchni tatarskiej – to część inicjatyw, które otrzymały wsparcie z budżetu Województwa Podlaskiego. W Białymstoku podpisano kolejne umowy z organizacjami działającymi na rzecz rozwoju lokalnych społeczności.

To kolejne organizacje społeczne i koła gospodyń wiejskich, które otrzymały wsparcie finansowe z budżetu Województwa Podlaskiego na realizację działań służących rozwojowi wspólnot i społeczności lokalnych – tym razem z powiatu sokólskiego. Wczoraj umowy z beneficjentami podpisali wicemarszałek Wiesława Burnos oraz członek Zarządu Województwa Podlaskiego Bogdan Dyjuk.

– Łącznie prawie 100 kół gospodyń wiejskich, stowarzyszeń i różnych towarzystw działających na rzecz rozwoju obszarów wiejskich otrzymało dofinansowanie, ponieważ napisali dobre projekty. Gratuluję dobrych pomysłów i przelania ich na papier – mówił Bogdan Dyjuk.

Jednym z beneficjentów zostało Stowarzyszenie Przyjaciół Gminy Szudziałowo, które otrzymało 10 tys. zł na projekt „Tradycje snycerskie Podlasia – piękno i symbolika drewnianego ornamentu”. W jego ramach odbędą się warsztaty i spotkania poświęcone drewnianej architekturze regionu.

– Kultuwujemy i podtrzymujemy tradycje snycerskie Podlasia oraz jego krajobraz kulturowy. Będą warsztaty i spotkanie z wybitną osobą zajmującą się tak zwaną wyrezką. Pokażemy całej gminie, a myślę, że także województwu, jak



Wczoraj w Białymstoku podpisano umowy z czterema beneficjentami

można to robić u nas – mówiła przedstawicielka stowarzyszenia Magdalena Jucha.

Regionalne Centrum Kultury Tatarów Polskich „Asman” dostało 8312 zł na realizację projektu „Makaron w kuchni Tatarów Polskich – między tradycją a stepem”. W jego ramach

odbędą się plenerowe warsztaty kulinarne z degustacją, podczas których uczestnicy poznają historię oraz tradycje związane z tatarską kuchnią.

– Naszym celem jest ukazanie naszej kultury poprzez smaki. W tym roku chcemy szczególnie skupić się na makaronie – pokazać jego pocho-

dzenie, miejsce w naszej tradycji oraz sposób przygotowywania przez naszych przodków – podkreślała Dżenneta Bogdanowicz.

Do Koła Gospodyń Wiejskich w Szudziałowie trafiło 10 tys. zł. Dofinansowanie pozwoli na organizację warsztatów poświęconych tradycyjnym metodom przetwarzania mięsa wołowego i wieprzowego. Projekt obejmie także działania promujące walory żywieniowe wołowiny oraz przygotowanie broszury z regionalnymi recepturami.

Również 10 tys. zł otrzymało Stowarzyszenie Artystów i Twórców Ludowych Gminy Szudziałowo „SUDO-ART”. Dzięki tej kwocie możliwa będzie organizacja cyklu warsztatów poświęconych wykonywaniu tradycyjnych słomianych pajaków.

Kolejne umowy z beneficjentami zostaną podpisane w Augustowie.

FOKUS

• **Dziś w Sejmie** odbędzie się publiczne przesłuchanie kandydatów na stanowisko rzecznika praw obywatelskich

WARSZAWA

Europejska Agencja Kosmiczna wybrała Polskę. To początek wielkich planów

– Centrum Europejskiej Agencji Kosmicznej w Polsce ma być zlokalizowane w Warszawie
– poinformował w poniedziałek dyrektor generalny ESA Josef Aschbacher

Karolina Wrońska

– Wybraliśmy Warszawę na lokalizację tego ośrodka – ogłosił dyrektor generalny ESA (European Space Agency) Josef Aschbacher. Dodał, że agencja ma ośrodki w całej Europie. Jednak polski będzie pierwszym ośrodkiem ESA zlokalizowanym w kraju innym niż te, które w roku 1975 podpisały konwencję o utworzeniu ESA. – A więc Polska jest pierwszym z tych (...) nowych członków ESA, w których takie centrum powstanie – zwrócił uwagę.

Warszawskie centrum będzie odpowiadało za działania w obszarze „dual-use” (technologii o podwójnym zastosowaniu – cywilnym i wojskowym), bezpieczeństwa oraz zarządzania w sytuacjach kryzysowych. – Polska jest jednym z liderów, jeżeli chodzi o takie obszary, jak inwestycje w bezpieczeństwo, przemysł obronny, ale również przemysł kosmiczny. (...) Przemysł kosmiczny i obronny są ze sobą bardzo blisko związane. Jednego nie da się robić skutecznie bez drugiego i vice versa – tłumaczył Aschbacher.

Premier Donald Tusk podkreślił, że decyzja Europejskiej Agencji Kosmicznej, dzięki której to w Polsce będzie mieścić się jedno z centrów ESA, to „bardzo ważny dzień” zarówno dla Warszawy, jak i Polski. Dodał, że Polska jest championem



Premier Donald Tusk, minister Andrzej Domański oraz dyrektor generalny ESA Josef Aschbacher w Centrum Nauki Kopernik

Europejskim, jeśli chodzi o projekty kosmiczne.

Minister finansów i gospodarki Andrzej Domański wyjaśnił, że podczas dyskusji nad konkretną lokalizacją ośrodka ESA w Polsce ujawnił się olbrzymi potencjał polskich miast i ośrodków naukowych.

– Dlatego stworzymy sieć integrującą i rozwijającą infrastrukturę przemysłu kosmicznego w polskich miastach – powiedział Domański. Wyjaśnił, że spółki z Grupy PFR (Polskiego Funduszu Rozwoju),

w szczególności Bank Gospodarstwa Krajowego, już niedługo utworzą specjalny fundusz, którego aktywa będą sięgały pół miliarda złotych. Zadaniem tego funduszu będą inwestycje w spółki sektora kosmicznego.

– Co więcej, Bank Gospodarstwa Krajowego przedstawi specjalną linię finansowania dla samorządów na rzecz rozwoju infrastruktury sektora kosmicznego w konkretnych miastach – powiedział Domański.

Donald Tusk dodał, że w sieć wspieraną finansowo przez Polski Fundusz Rozwoju (PFR) i Bank Gospodarstwa Krajowego (BGK) włączone mają być miasta, które ubiegały się o miano gospodarza siedziby. – Warszawa będzie w centrum, ale inne miasta będą także korzystały z tego wielkiego programu – wyjaśnił.

– Podjęliśmy decyzję o dwukrotnym zwiększeniu nakładów na polski przemysł kosmiczny (...) i poszerzeniu naszej współpracy z Europejską Agencją Kosmiczną. Wiemy, że każde euro zainwestowane w ten sektor, w ten przemysł zwraca się sześćo – nawet siedmiokrotnie, więc jest to po prostu dobra inwestycja w polską gospodarkę – wskazał Andrzej Domański.

Donald Tusk wspominał też, że jednym z celów ESA, który ma być realizowany także z polskiej składki, jest budowa pierwszego polskiego statku kosmicznego, który ma zapewnić dużo większe możliwości transportowe między Ziemią a satelitami oraz serwisowanie satelitów i ich tankowanie.

List intencyjny w sprawie utworzenia ośrodka ESA w Polsce został podpisany w listopadzie 2025 r. podczas posiedzenia Rady Ministerialnej Państw ESA. To wtedy rozpoczęły się prace grupy zadaniowej, która miała wyłonić siedzibę ESA.

PAP

KRÓTKO

Warszawa

Ofiary z Puźnik już nie są anonimowe

Ministra kultury i dziedzictwa narodowego Marta Cienkowska przekazała noty identyfikacyjne rodzinom ofiar zbrodni wołyńskiej w Puźnikach. – Po raz pierwszy przekazujemy noty identyfikacyjne ofiar z Puźnik, których tożsamość udało się potwierdzić, dzięki badaniom genetycznym. To efekt wieloletniej, cierplivej pracy historyków, archeologów, antropologów, genetyków i wielu instytucji. Oznacza to, że na grobie można wreszcie wyryć imię i nazwisko. Człowiek przestaje być anonimową ofiarą historii – powiedziała.

Zachodniopomorskie

Puma schwytana pod Koszalinem

Poszukiwana od czwartku puma, którą widziano co najmniej kilkakrotnie w lasach w gminie Polanów (woj. zachodniopomorskie), została złapana i przewieziona do tymczasowego bezpiecznego miejsca. Puma jest pod fachową opieką weterynaryjną, czuje się dobrze i zostanie zgodnie z przepisami bezpiecznie dostarczona do miejsca docelowego. Będzie to ogród zoologiczny w Poznaniu – poinformował PAP w poniedziałek burmistrz Polanowa Grzegorz Lipski.

Warszawa

Sąd zdecydował ws. ENA dla Ziobry

Zbigniew Ziobro nie będzie ścigany Europejskim Nakazem Aresztowania – zdecydował w poniedziałek Sąd Okręgowy w Warszawie. Sędzia Anna Ptaszek, rzeczniczka sądu ds. karnych podała, że orzeczenie to jest niezaskarżalne. Wydania ENA za byłym ministrem sprawiedliwości chciała prokuratura.



FOT. ADAM JANKOWSKI

Nadal nie udało się uchwalić 21. pakietu sankcji, a jest on ambitny. Ale mamy nadzieję, że do środy na szczęblu ambasadorów pakiet przejdzie

RADOSŁAW SIKORSKI
minister spraw zagranicznych

EKOLOGIA

Minister klimatu czeka na raport o rzece Bóbr

Karolina Wrońska

W najbliższych dniach minister klimatu i środowiska Paulina Hennig-Kloska ma otrzymać raport dotyczący sytuacji na rzece Bóbr.

Masowe śnięcie ryb w zbiorniku Pilchowice i w korycie rzeki Bóbr poniżej zapory zaobserwowano na przełomie czerwca i lipca. Zjawi-

sko miało związek ze spuszczeniem wody ze zbiornika. Było ono konieczne przed rozpoczęciem remontu jego zapory. W korycie rzeki Bóbr padło ponad 23 ton ryb.

Pytana o tę sprawę w poniedziałek w Poznaniu minister klimatu i środowiska powiedziała, że sytuacja na rzece Bóbr się poprawia. Oznacza to, że coraz lepsze są parametry natlenienia wody i замуlenia.

W minionym tygodniu podano, że przed rozpoczęciem dalszych prac remontowych Tauron Energetyka chce ustawić specjalne kurtyny, które ograniczą nanoszenie namulów i zabezpieczą rzekę Bóbr.

PRAWO

Znani influencerzy z zarzutami od UOKiK

Karolina Wrońska

Prezes Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów postawił zarzuty influencerom prowadzącym kanały gamingowe. Chodzi o wywieranie presji zakupowej na dzieci.

Jak poinformował UOKiK, zarzuty postawiono dwóm influencerom prowadzącym kanały „WojanGa-

mes”, „WojanPlus”, „wojanteam_pl” oraz „Palion Games” i „Palion Games Plus”. Twórcy kierują swoje treści głównie do dzieci w wieku wczesnoszkolnym, a oprócz działalności internetowej prowadzą sklepy oferujące m.in. artykuły szkolne, komiksy i napoje. Według urzędu, reklama tych produktów była wielokrotnie wplatana w transmisje z gier i materiały publikowane w mediach społecznościowych, często stanowiąc główny element fabuły.

Przedsiębiorcom grozi kara w wysokości do 10 procent obrotu. Dodatkowo osoba zarządzająca Wojan Group może zostać ukarana grzywną do 2 milionów złotych.

TEHERAN

USA uderzyły w kluczowe cele w odpowiedzi na atak Iranu

Kazimierz Sikorski

Było trochę spokoju, ale to już przeszłość. Stany Zjednoczone przeprowadziły uderzenia odwetowe na Iran po tym, jak Teheran wystrzelił pocisk w kierunku statku towarowego próbującego przepłynąć przez cieśninę Ormuz.

Pływający pod cyprijską banderą kontenerowiec doznał poważnych uszkodzeń w wyniku ataku – podało na X Dowództwo Centralne USA. Atak zmusił statek do przerwania rejsu, wciąż poszukiwany jest jeden z członków cywilnej załogi.

Kara za kolejne uderzenia Teheranu

„Iran otrzymał kolejną szansę na wykazanie się przestrzeganiem ustaleń zawartych w protokole ustaleń (Memorandum of Understanding) – po tym, jak pociągnięto go do odpowiedzialności za wcześniejsze ataki na statki handlowe – jednak ponownie tego nie uczynił” – dodało Dowództwo Centralne USA (CENTCOM).

Siły amerykańskie zaatakowały 140 irańskich celów wojskowych przy użyciu rakiet, dronów oraz okrętów. Działania nastąpiły po tym, jak sekretarz wojny Pete Hegseth zapowiedział odwet za irański atak, stwierdzając: „Iran dokonał złego wyboru. Teraz za to zapłaci”.

Iran ogłosił zamknięcie cieśniny Ormuz

Po ataku Korpus Strażników Rewolucji Islamskiej (IRGC) ogłosił zamknięcie cieśniny do odwołania.

W czasie gdy USA przeprowadzały odwet, sześć państw Bliskiego Wschodu ogłosiło alarm; Iran przy-



Teheran ogłosił 12 lipca zamknięcie cieśniny Ormuz i wystrzelił rakietę oraz drony w kierunku sąsiadów z Zatoki Perskiej

znał się do przeprowadzenia ataków na terytorium Bahrajnu, Jordanii, Kuwejtu i Omanu, a Katar poinformował o przechwyceniu pocisku. W wyniku ataku dronami i rakietami w bazie lotniczej księcia Hasana w Jordanii wybuchły pożary magazynów paliwa i amunicji. Irańskie siły zbrojne zaatakowały także bazę lotniczą Szejka Isa w Bahrajnie, uderzając w warsztaty konserwacji helikopterów, hangar dla samolotów P-8 oraz amerykańskie centrum dowodzenia i kontroli dronów, zapowiadając kontynuację działań.

Według Korpusu Strażników Rewolucji Islamskiej (IRGC) jednostka zidentyfikowana przez władze USA jako M/V GFS Galaxy próbowała przepłynąć przez cieśninę nieautoryzowaną trasą. Przeprowadzone w sobotni wieczór uderzenia amerykańskich sił stanowiły trzecią w ostatnich dniach serię ataków wymierzonych w Iran.

Spokój trwał bardzo krótko

Dowództwo Centralne USA podało, że wśród celów zaatakowanych przez siły USA znalazły się m.in. stanowiska rakietowe i bazy dronów, składy amunicji, sieci łączności oraz punkty obserwacji wybrzeża.

CENTCOM dodało, że Donald Trump zarządził ataki, aby „osłabić zdolność Iranu do atakowania cywilnych marynarzy i statków handlowych przepływających przez cieśninę”.

Strona irańska oświadczyła, że cieśnina została zamknięta „z powodu niestabilnej sytuacji wywołanej bezprawną ingerencją podmiotów zewnętrznych”.

Jak podano w komunikacie cytowanym przez CNN, szlak wodny pozostanie zamknięty „do odwołania oraz do czasu ustania ingerencji USA w sprawy regionu”; zakazano przepływu wszelkich jednostek pływających.

CARACAS

Tragiczny bilans trzęsień ziemi w Wenezueli. Kraj walczy z kryzysem sanitarnym

Anna Nagel

Według najnowszych danych liczba ofiar podwójnego trzęsienia ziemi w Wenezueli wynosi 4,4 tysiąca. Prawie 17 tys. osób straciło dach nad głową, a w obozach przejściowych medycy próbują powstrzymać szerzenie się chorób.

Szef parlamentu Jorge Rodriguez poinformował o co najmniej 4333 ofiarach śmiertelnych. Według najnowszego bilansu 16 740 osób jest rannych, a 6462 osoby zostały uratowane. 17 907 straciło dach nad głową.

Władze nie ogłosiły oficjalnie listy zaginionych i od pierwszych dni po trzęsieniach nie aktualizowały szacunków co do ich liczby. Na jednej z nieoficjalnych stron internetowych, gromadzących zgłoszenia o osobach, z którymi utraciono kontakt, w rejestrze poszukiwanych znajdowało się w nocy z niedzieli na poniedziałek prawie 30 tys. nazwisk.

Tymczasem zagraniczne ekipy medyczne, które pomagają w Wenezueli, starają się powstrzymać szerzenie się chorób zakaźnych w obozach przejściowych i innych miejscach, gdzie schroniły się osoby, które kataklizm pozbawił domów – podała agencja AFP.

Z takim wyzwaniem mierzą się między innymi szpitale polowe rozstawione przez ekipy z Meksyku, Sta-

nów Zjednoczonych, Brazylii i Hiszpanii, szczególnie w stanie La Guaira, który najbardziej ucierpiał w czerwcowych trzęsieniach. Oprócz infekcji, lekarze skupiają się na świadczeniu pomocy psychologicznej i leczeniu przewlekłych schorzeń.

Panamerykańska Organizacja Zdrowia (PAHO) ostrzegła w tym tygodniu, że odpowiedź na trzęsienia ziemi w Wenezueli weszła w „nową, równie krytyczną fazę”, a „kryzys sanitarny jest daleki od zakończenia”. Dyrektor PAHO Jarbas Barbosa ocenił, że zagrożenie wynika z zakłócenia usług ochrony zdrowia, przepełnienia obozów i ograniczeń w dostępie do wody pitnej oraz szczepień.

PAP



Jorge Rodriguez powiedział, że prawie 18 tysięcy osób straciło dach nad głową

SYDNEY

Gwiazdor „Parku Jurajskiego” zmarł w otoczeniu rodziny

Kazimierz Sikorski

Nowozelandzki aktor Sam Neill – znany z ról w takich hitach, jak „Park Jurajski” czy „Fortepian” – trafił w poniedziałek do szpitala w Sydney.

W oświadczeniu opublikowanym na jego profilu na Instagramie rodzina określiła jego śmierć jako „nagłą i niespodziewaną”.

„Sam odszedł 13 lipca w Sydney w Australii w otoczeniu bliskich, z godnością, która towarzyszyła mu przez całe życie” – poinformowano. „Śmierć ta była nagła i niespodziewana, jednak pocieszeniem jest fakt, że Sam był wolny od choroby nowotworowej. Rodzina pragnie wyrazić głęboką wdzięczność personelowi prywatnego szpitala St Vincent’s za okazaną mu niezwykłą opiekę.

W późniejszym terminie zostaną podane kolejne informacje, jednak na razie – w imieniu rodziny – prosimy o uszanowanie jej prywatności w tym trudnym czasie, gdy mierzy się ona z tą niepowetowaną stratą”.

Neill urodził się w Irlandii Północnej w 1947 roku. Kiedy miał siedem lat, przeprowadził się z rodziną do Nowej Zelandii.

Karierę aktorską rozpoczął pod koniec lat 70., gdy przeprowadził się do Australii. Uznanie zdobył w 1979 roku rolą w filmie „Moja wspianała kariera” z Judy Davis w roli głównej. W latach 80. zagrał między innymi w „Opętaniu” Andrzeja Żuławskiego, „Ivanhoe” i w „Krzyku ciemności”. Dużą popularność zdobył w latach 90., kiedy zagrał w „Parku Jurajskim” Stevena Spielberga. W swoim dorobku miał 150 ról filmowych.

PARYŻ

Francja wzywa ambasadora Rosji w związku z atakami

Anna Nagel

Szef MSZ Francji powiedział w poniedziałek, że ambasador Rosji zostanie wezwany w najbliższych dniach do ministerstwa w związku z cyberatakami wymierzonymi we Francję i inne kraje europejskie, w tym Polskę.

Wypowiadając się w telewizji BFMTV, Jean-Noël Barrot powiedział, że Francja skrytykuje „szeroką cyberkampanię w celach sabotażu

i szpiegostwa”, przeprowadzoną przez Rosję w krajach europejskich. Podkreślił, że rosyjskie cyberataki są wymierzone w przedsiębiorstwa, ministerstwa i operatorów i mają na celu przechwycenie informacji bądź sabotowanie działania infrastruktury kolejowej. To ostatnie – dodał – dotyczyło Polski.

Minister nie wskazał, kiedy doszło do tych ataków. Zapowiedział, że Francja wezwie w tej sprawie ambasadora Rosji i wprowadzi sankcje wobec „dziesięciu osób i czterech podmiotów”. Są one sprawcami tej

kampanii, „zorganizowanej przez Federalną Służbę Bezpieczeństwa” Rosji – podkreślił.

Barrot powiedział, że celem takich działań Rosji było co najmniej 10 krajów.

Zapewnił, że Francja jest w stanie wykrywać takie ataki, bo znacznie wzmocniła swoją ochronę przeciwko takim działaniom. Przekonywał, że jeśli chodzi o zwalczanie „agresji hybrydowych z Rosji”, Francja ma jeden z najbardziej zaawansowanych systemów w Europie i na świecie. PAP

AKCJA CHARYTATYWNA

0311549463





STREFA BIZNESU

DOLAR
AMERYKAŃSKI (1 USD)
3,78EURO
(1 EUR)
4,32FRANK
SZWAJCARSKI (1 CHF)
4,68FUNT
SZTERLING (1 GBP)
5,06JEN
(100 JPY)
2,33

DANE WG NBP Z DNIA 13.07.2026, G. 12:00

ENERGETYKA

Gaz schodzi z tronu, zaczyna się nowa epoka

Polskie ciepłownictwo przyspiesza transformację i coraz mocniej stawia na elastyczne źródła energii. Jak wskazuje w rozmowie ze Strefą Biznesu Krzysztof Łokaj z Wärtsilä Energy, przyszłość sektora to miks różnych technologii, w którym gaz będzie pełnił nową funkcję. – Rola gazu zmienia się – mówi.

Maciej Badowski

Tempo zmian w polskim ciepłownictwie wyraźnie rośnie. Samorządy i przedsiębiorstwa inwestują w nowe źródła energii, które mają pozwolić ograniczyć emisję, zwiększyć efektywność i dostosować systemy do zmieniającego się rynku energii.

Jak wskazuje w rozmowie ze Strefą Biznesu Krzysztof Łokaj, manager ds. rozwoju rynków Europy i Afryki w Wärtsilä Energy, transformacja sektora przebiega wielotorowo. Z jednej strony rozwijane są technologie wykorzystujące energię elektryczną, z drugiej rośnie znaczenie elastycznych jednostek gazowych.

– Tempo modernizacji polskiego ciepłownictwa zdecydowanie przyspiesza. Mamy coraz więcej inwestycji w nowe i różnicowane źródła. Z jednej strony pojawiają się inwestycje w technologie elektryczne, czyli pompy ciepła czy kotły elektrodowe, wykorzystujące nadmiary OZE, które są w systemie elektroenergetycznym, co jest dobrym ruchem – mówi.

– Ale z drugiej strony widzimy coraz większe tempo inwestycji także w elektrociepłownię z silnikami gazowymi, które są elastyczne i pozwalają uzupełnić energię elektryczną i ciepło, kiedy OZE w systemie brakuje – dodaje.

Zdaniem eksperta przyszłość ciepłownictwa nie będzie opierać się na jednym dominującym źródle. Każdy system będzie musiał dobierać technologie do lokalnych warunków, dostępnych zasobów i potrzeb odbiorców.

Gaz przestaje być podstawą. Ma bilansować system

Transformacja energetyczna zmienia również sposób postrzegania gazu. Wskazuje niedawno był on traktowany jako paliwo, które miało zapewniać stabilną produkcję energii przez cały rok. Wraz z rozwojem odnawialnych źródeł energii jego rola zaczyna się jednak zmieniać.

– Rola gazu zmienia się. Jeszcze dziesięć czy piętnaście lat temu patrzyliśmy na gaz jako podstawowe źródło energii, czyli elektrownie, które pracują cały rok, dostarczając energię w podstawie. Teraz, ponieważ mamy coraz więcej odnawialnych źródeł



energii, a w perspektywie 10 lat dołączy do tego atom, podstawę będziemy mieli zapewnioną – wskazuje Krzysztof Łokaj i dodaje, że gazowe jednostki przyszłości mają działać przede wszystkim jako źródła bilansujące, które będą reagować na zmienność produkcji z OZE.

– To, czego potrzebujemy, to jest gaz, który będzie pełnił rolę źródła bilansującego, czyli będzie włączał się wtedy, kiedy brakuje nam energii z OZE, albo kiedy nagle wzrasta zapotrzebowanie na nią. Technologie, które są szybkie do włączenia, efektywnie produkują energię elektryczną oraz ciepło i równie szybko można je wyłączyć, kiedy zapotrzebowanie spada albo kiedy nagle zaczyna wiać wiatr i świecić słońce – mówi.

Dekarbonizacja wymusi zmiany. Stare instalacje coraz większym obciążeniem

Jednym z najważniejszych wyzwań polskiego ciepłownictwa pozostaje ograniczenie emisji i zastąpienie przestarzałych instalacji. Rosnące koszty uprawnień do emisji CO₂ oraz niska efektywność wielu istniejących jednostek sprawiają, że modernizacja staje się koniecznością.

– Jeżeli chodzi o dekarbonizację systemu ciepłowniczego, to z jednej strony mamy wysokie i rosnące ceny uprawnień do emisji. Węgiel jest bardzo emisyjnym źródłem, więc przej-

ście nawet na gaz redukuje tę emisję o około pięćdziesięć procent, co przekłada się bezpośrednio na koszt ciepła dla odbiorców – mówi Krzysztof Łokaj.

Jednocześnie zwraca uwagę, że nowe technologie mogą znacząco poprawić efektywność produkcji energii i ciepła.

– Z drugiej strony instalacje węglowe są dosyć wiekowe, a tym samym nie są najbardziej efektywne. Nowoczesne technologie, zwłaszcza silniki kogeneracyjne, potrafią wyprodukować około 50, a nawet więcej procent energii elektrycznej z paliwa, które tam dostarczymy. Zmiana jest konieczna i musi następować szybko, żebyśmy nie kumulowali rosnących kosztów i potem przenosili ich na ceny ciepła dla odbiorców – podkreśla.

Według niego systemy ciepłownicze powinny być projektowane z uwzględnieniem lokalnych możliwości. Nie istnieje jedno rozwiązanie, które będzie odpowiednie dla wszystkich miast.

– System ciepłowniczy z założenia powinien być zróżnicowany. Każde miasto jest troszeczkę inne i jest w stanie zapewnić sobie inne źródła ciepła. W jednym regionie będzie dostępna biomasa, w innym regionie odpowiednie dolne źródło ciepła dla pompy, zaś w kolejnym wykorzystamy gaz. Należy dostosować miks, który będzie w danym miejscu efek-

tywnie odpowiadał lokalnym warunkom technicznym i zasobom – to jest podstawa – mówi.

Przyszłość sektora zależy od elastyczności i stabilnego prawa

Zdaniem Krzysztofa Łokaja coraz większego znaczenia nabiera także decentralizacja systemu energetycznego. Lokalne źródła mogą ograniczać straty przesyłowe i zwiększać efektywność całej infrastruktury.

– Gdyby system ciepłowniczy działał jak homogeniczne przedsiębiorstwo, to tak, byłoby łatwiej nim zarządzać. Jak wspominałem, każdy system jest inny, więc nie można tego zarządzić centralnie. Jest jeszcze drugi bardzo istotny aspekt w kontekście rozproszenia, czyli lokalna produkcja i konsumpcja energii – wskazuje i dodaje, że mniejsze jednostki mogą lepiej odpowiadać na potrzeby lokalnych odbiorców.

– Jeśli dysponujemy jedynie kilkoma dużymi instalacjami o mocy rzędu gigawatów, konieczne jest przesyłanie energii elektrycznej na duże odległości. W przypadku mniejszych, lokalnych elektrociepłowni, które wytwarzają zarówno ciepło, jak i energię elektryczną, produkcja jest konsumowana na miejscu. Dzięki temu straty przesyłowe pozostają minimalne, co przekłada się na wyższą efektywność całego systemu. W efekcie takie roz-

wiązanie okazuje się znacznie bardziej efektywne niż budowa dużych, scentralizowanych bloków energetycznych, które odpowiadają za zasilanie całego kraju – mówi.

Ekspert podkreśla jednocześnie, że dla rozwoju sektora kluczowa będzie stabilność regulacji. Inwestycje w ciepłownictwie są bowiem planowane na wiele lat.

– W odniesieniu do wyzwań, warto szczególnie przyrzeć się regulacjom. Wymogi narzucane przez Unię Europejską w ramach dyrektywy o odnawialnych źródłach energii są bardzo ambitne, a w części przypadków zaczynają rozmiągać się z realiami. Dotyczy to zwłaszcza oczekiwanego udziału zielonej energii w ciepłownictwie, który nie zawsze odpowiada faktycznym możliwościom jej wytwarzania – mówi.

– Natomiast nie powinno się ono często zmieniać. Inwestycje w energetyce, w tym także w ciepłownictwie, to inwestycje, które przeprowadza się w perspektywie 20-25 lat. Jeżeli co 5 lat będziemy zmieniać prawo, cele i wymogi, to w ten sposób nigdy nie będziemy w stanie zbudować trwałego biznesu – tłumaczy Łokaj.

W ocenie eksperta przyszłość sektora będzie wymagała odejścia od myślenia o energetyce działającej wyłącznie w sposób liniowy i przewidywalny.

– Są bardzo duże zmiany w tym, w jaki sposób podchodzą ciepłownicy i energetycy do inwestycji. Przede wszystkim przestajemy myśleć o produkcji liniowej i w podstawie. To, jak już wspominałem, to jest coś, co będzie zapewnione przez OZE i przez atom. My musimy dostosować się jako sektor do bardzo dynamicznych warunków, do rosnącej i spadającej produkcji – mówi.

– I ta dynamika, ta elastyczność staje się teraz głównym tematem przy planowaniu inwestycji. Czy inwestycja, którą planujemy, będzie w stanie sprostać szybko zmieniającym się cenom energii elektrycznej i gazu, czy nie? To jest bardzo duża zmiana. Oczywiście planowanie w perspektywie 20 czy 30 lat jest bardzo trudne, ale im bardziej elastyczny system wybudujemy, tym łatwiej będzie mu się dostosować do przyszłości – podsumowuje.

LOGISTYKA

W Europie już to działa. Polska kolej mówi: u nas to niemożliwe

Liczba pasażerów na kolei nieustannie rośnie. Statystyki pokazują rekordy. Równolegle wzrasta znaczenie sprzedaży internetowej jako kanału, który pozwala na zakup biletów kolejowych.

Dorota Mariańska

Teoretycznie są to realia sprzyjające rezygnacji ze sprawdzania biletów w pociągach. W praktyce jednak, według przewoźników i ekspertów, z wielu różnych względów, nie wchodzi to w rachubę. I nie jest to jedynie kwestia bata na gapowiczów.

„Nie było wcześniej miesiąca z wyższą liczbą pasażerów”

Jak wynika z najnowszych danych Urzędu Transportu Kolejowego, w maju z usług kolei skorzystało ponad 41,4 mln pasażerów – o 10,6 proc. więcej niż rok wcześniej. To historyczny rekord w miesięcznych statystykach UTK.

– W statystykach UTK nie było wcześniej miesiąca z wyższą liczbą pasażerów. Wartości pracy przewozowej i eksploatacyjnej osiągnięte w maju 2026 r. są natomiast najwyższe dla tego miesiąca od co najmniej 2012 r. – podał Urząd Transportu Kolejowego.

Poza tym maj był zdecydowanie lepszy również w porównaniu z kwietniem 2026 r. Koleją podróżowało o prawie 2,6 mln pasażerów więcej (+6,7 proc.).

Prawie połowa pasażerów kupuje bilety kolejowe przez internet i aplikacje mobilne

Jednocześnie z każdym rokiem rośnie sprzedaż biletów kolejowych przez internet i aplikacje mobilne. Turów jest to można przywołać dane UTK. Wynika z nich, że w 2025 r. w ten sposób bilety kupiło 47,6 proc. pasażerów, czyli o 1,1 punktu procentowego więcej niż w 2024 r. To najwięcej spośród wszystkich kanałów sprzedaży. Spadła natomiast sprzedaż biletów u konduktorów i w automatach.

Czy w związku z tym uzasadniona byłaby rezygnacja ze sprawdzania biletów w pociągach? Tym bardziej że są tacy, którzy już podążają w tym kierunku. Jak np. RegioJet. Tu w trakcie podróży obsługa nie kontroluje biletów u każdego pasażera, tylko sprawdza na urządzeniach elektronicznych, czy podróżni siedzą na przypisanych miejscach. Do interwencji dochodzi dopiero wtedy, gdy się to nie zgadza albo pasażerowie zaczynają spierać się o miejsce.

Są też państwa w Europie, w których kontrole zostały ograniczone do minimum. I tu na liście mamy np.



Są państwa w Europie, w których kontrole biletów zostały ograniczone do minimum. W Polsce tak się nie stanie

Holandię, Niemcy, Szwajcarię czy kraje skandynawskie. Co zastąpiło sprawdzanie biletów? Obowiązkowe bramki wejściowe na dużych stacjach, mobilne bilety z kodami QR, automatyczne check-in/check-out czy też weryfikację kontrole zamiast kontroli każdego pasażera.

Pasażer jest przyzwyczajony do kontroli

Czy rezygnacja ze sprawdzania biletów w pociągach mogłaby pojawić się również w Polsce?

– Co do zasady pasażer kolei w Polsce jest jednak przyzwyczajony do tego, że kontrola występuje i mówić szczerze nie rezygnowałbym z tego, zwłaszcza w pociągach regionalnych, gdzie nie ma systemów rezerwacji – komentuje Paweł Rydzynski, prezes Stowarzyszenia Ekonomiki Transportu.

– To jest oczywiście suwerenna decyzja każdego emitenta biletów. Osobiście gdybym zmieniał gdzieś istniejący model, to najpierw czasowo na próbę, żeby sprawdzić, czy odejście od regularnych kontroli nie spowoduje potencjalnego wzrostu liczby gapowiczów i przez to spadku przychodów z biletów – dodaje.

Mamy długie składy i wiele stacji pośrednich, potrzebne byłyby duże inwestycje

Natomiast Radosław Karwicki, rzecznik prasowy Polskiej Izby Kolei, ocenia, że całkowita rezygnacja ze sprawdzania biletów w polskich pociągach wydaje się dziś mało realna. I przeko-

nuje, że w przypadku polskich przewoźników pełna rezygnacja z kontroli biletów byłaby bardzo trudna z kilku powodów.

– Przede wszystkim polska kolej funkcjonuje w systemie otwartym. To znaczy, że na stacji pasażer może wejść na peron i do pociągu bez wcześniejszej weryfikacji biletu. W przeciwieństwie do metra czy lotnisk nie ma powszechnego systemu bramek wejściowych. Tym samym kontrola w pociągu pozostaje podstawowym mechanizmem ograniczania jazdy bez biletu. Sam Urząd Transportu Kolejowego zwraca uwagę, że przy specyfice kolei – długich składach, wielu stacjach pośrednich i wymianach drużyn konduktorskich – sprawdzenie wszystkich podróżnych przed wejściem do pociągu byłoby praktycznie niemożliwe – tłumaczy.

– Ponadto, mimo rosnącej sprzedaży online, systemy cyfrowe nadal nie są w pełni zunifikowane. W Europie funkcjonuje wielu przewoźników, są różne standardy kodów QR i odmienne systemy kontroli. Nawet Interrail wskazuje, że w części krajów konduktorzy jedynie wizualnie sprawdzają bilety, a pełne skanowanie kodów działa tylko u części przewoźników – dodaje.

Do tego dochodzi rozdrobnienie rynku.

– Funkcjonuje wielu przewoźników regionalnych i dalekobieżnych, którzy korzystają z różnych systemów sprzedaży i kontroli. Wdrożenie jednolitego systemu automatycznej

identyfikacji pasażera wymagałoby bardzo dużych inwestycji technologicznych oraz przebudowy infrastruktury stacyjnej – wskazuje Radosław Karwicki.

Sprawdzanie biletów to nie tylko kwestia zwalczania jazdy na gapę

O potencjalną możliwość rezygnacji ze sprawdzania biletów w pociągach, zapytaliśmy również bezpośrednio przewoźników kolejowych.

– Nie planujemy zniesienia kontroli biletów. Specyfika kolei uniemożliwia weryfikację uprawnień pasażerów przed wejściem na pokład, tak jak dzieje się to na lotniskach. Kontrola w pociągu jest więc konieczna, aby sprawdzić, czy podróżni zapłacili za przejazd lub czy mają prawo do ulg statutowych. Procedura ta zabezpiecza przychody spółki i organizatorów transportu. Rejestracja biletów w systemie podczas kontroli stanowi dodatkowy element weryfikacji zasadności dokonywania zwrotów za niewykorzystane przejazdy – przekazał nam zespół prasowy Polregio.

Jak zaznaczył, weryfikacja biletów dodatkowo dostarcza spółce danych o frekwencji, które mogą zostać wykorzystane do rozwijania oferty.

– Z punktu widzenia podróżnego może być istotne, że zgodnie z zapisami ustawy Prawo przewozowe nabycie biletu jest zawarciem umowy przewozu, co nakłada obowiązki na obie strony. W ramach realizacji umowy pasażer jest m.in. objęty

ochroną ubezpieczeniową i standardami bezpieczeństwa gwarantowanymi przez przewoźnika – podkreślono.

W 2025 r. Polregio wystawiło ponad 13 tys. wezwań do zapłaty w związku z przejazdem bez ważnego biletu.

Podobne stanowisko przekazał Marcin Józefowicz, rzecznik prasowy PKP Szybka Kolej Miejska w Trójmieście.

– Nie rozważamy rezygnacji z kontroli biletów w naszych pociągach. To ważny element funkcjonowania kolei – wpływ z biletów pozwalają utrzymać i rozwijać ofertę dla pasażerów. Ich brak szybko przełożyłby się na spadek przychodów, a w konsekwencji mógłby odbić się na jakości usług – podkreślił.

– Problem jazdy bez biletu niestety nadal jest zauważalny. Każdego miesiąca ujawniamy około 5 tysięcy przypadków przejazdów bez ważnego biletu lub bez uprawnień do ulgi. To pokazuje, że kontrole wciąż są potrzebne – dodał.

O rezygnacji z kontroli biletów nie myślał również Koleje Dolnośląskie.

– Spółka nie rozważa rezygnacji z kontroli biletów, zarówno ze względu na potrzebę kontrolowania szczelności sprzedaży i przychodów, jak również ze względu na obowiązki wynikające z honorowania ulg ustawowych. Ustawodawca nakłada obowiązek kontroli pasażerów pod kątem przedstawianych uprawnień do korzystania z ulg ustawowych, tym samym przewoźnik sprzedający bilety objęte ulgami ustawowymi nie może zrezygnować z prowadzenia kontroli dokumentów uprawniających do przejazdu – przekazał nam Bartłomiej Rodak, rzecznik prasowy Kolei Dolnośląskich.

Rezygnacja z kontroli biletów nie wchodzi też w grę w przypadku Łódzkiej Kolei Aglomeracyjnej.

– Łódzka Kolej Aglomeracyjna nie planuje rezygnacji z prowadzenia kontroli biletów. To istotny element zabezpieczenia wpływów przewozowych, prawidłowej realizacji przewozów oraz ograniczania przejazdów bez ważnych dokumentów przewozu – poinformowała Iwona Borowińska, dyrektor Biura Marketingu w Łódzkiej Kolei Aglomeracyjnej.

ŁKA w 2025 r. wystawiła łącznie 1563 wezwania do zapłaty za przejazd bez ważnego dokumentu przewozu.

DROBNE

Usługi

BUDOWLANO-REMONTOWE

CYKLINOWANIE bezpyłowe, 504-745-006

INSTALACYJNE

ELEKTRYK -awarie, instalacje elektryczne, uprawnienia 608-461-419

HYDRAULIK -solidnie, tel. 668-18-36-66

PORZĄDKOWE

PRANIE tapicerki i dywanów.

Czyszczanie u klienta. Tel. 518-786-343

Różne

ANTYKWARIAT naukowy. Skup księgozbiorów. 506-105-002

AUTOREKLAMA

ibo

TWOJE DOMOWE BIURO OGŁOSZEŃ

Ogłoszenia drobne w Twojej gazecie zlecisz bez wychodzenia z domu przez Internetowe Biuro Ogłoszeń

ibo.polskapress.pl

REKLAMA

0011554216

Rada Nadzorcza Białostockiej Spółdzielni Mieszkaniowej, 15-879 Białystok, ul. św. Rocha 11/1, zaprasza uprawnione podmioty do składania ofert na badanie sprawozdania finansowego za lata 2026 oraz 2027. Szczegółowe informacje znajdują się na stronie internetowej Spółdzielni www.bsm.bialystok.pl

AUTOREKLAMA

0011554052

Z głębokim smutkiem i żalem przyjęliśmy wiadomość o śmierci

Żony

naszego kolegi Stanisława Klepadło

Rodzinie i bliskim składamy wyrazy szczerego współczucia oraz wsparcia w tych trudnych chwilach

Rada Nadzorcza, Zarząd oraz Pracownicy L.S.S.P. Eskulap

AUTOREKLAMA

zamówisz tutaj: Białystok, ul. Św. Mikołaja 1, 85 74 89 602

ogloszenia.bialystok@polskapress.pl

Nekrologi

reklama.bialystok@polskapress.pl

AUTOREKLAMA

strefa BIZNESU.pl

Know-how w dobrym biznesie

strefabiznesu.pl

REKLAMA

0011553423

OBWIESZCZENIE STAROSTY POWIATU BIAŁOSTOCKIEGO z dnia 14.07.2026 r.

Zgodnie z art. 11d ust. 5 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (Dz. U. z 2024 r., poz. 311 t.j.) oraz art. 49, art. 61 § 4 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. Kodeks postępowania administracyjnego (Dz. U. z 2025 r., poz. 1691 t.j.) Starosta Powiatu Białostockiego zawiadamia, że na wniosek (AR.6740.3.13.2026) Zarządu Powiatu Białostockiego, w imieniu którego występuje Dyrektor Powiatowego Zarządu Dróg w Białymstoku, złożony w dniu 24.04.2026 r. skorygowany i uzupełniony po postanowieniu w dniu 6.07.2026 r. zostało wszczęte postępowanie w sprawie wydania decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej obejmującej **rozbudowę drogi powiatowej nr 1418B na odcinku od ul. Wojtachowskiej do miejscowości Sochonie (gm. Wasilków) w zakresie budowy drogi dla pieszych i rowerów, budowy obiektu mostowego (kładki dla pieszych i rowerów) nad rz. Czarna oraz budowy i przebudowę niezbędnej infrastruktury technicznej na działkach: obręb 0013 Wasilków jedn. ew. 200213_4 m. Wasilków:** nr geod.: 3518/2, 1528, 815/51, 827/1, 1583/6, 829/5, 829/3, 1582/4, 817/4, 1582/6, 849/2, 850/3, 854/3, 855/2, 1/11, 1/5, 817/3; **obrub 0009 Sochonie, jedn. ew. 200213_5 gm. Wasilków:** nr geod.: 385/6, 22/2, 22/3, 2/3, 22/4, 2/1, 5/1, 5/3, 6/3, 6/1, 37/1, 37/3, 36, 149/2; **oraz ograniczenie w korzystaniu nieruchomości (czasowe zajęcie): obręb 0013 Wasilków jedn. ew. 200213_4 m. Wasilków:** nr geod.: 1464 - pod przebudowę sieci telekomunikacyjnej; nr geod.: 827/2 - pod przebudowę drogi gminnej nr 105374B; nr geod.: 829/6, 1582/5, 1582/7, 849/3, 850/4, 854/4, 855/3 - pod przebudowę lub budowę zjazdów; nr geod.: 815/19 - pod przebudowę napowietrznej linii energetycznej; **obrub 0009 Sochonie, jedn. ew. 200213_5 gm. Wasilków:** nr geod.: 5/4, 6/4 - pod przebudowę lub budowę zjazdów; oraz nieruchomości stanowiące teren wód płynących zajęte na czas realizacji inwestycji zgodnie z art. 20a Ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych / Dz.U. z 2024r. poz. 311/: **obrub 0009 Sochonie, jedn. ew. 200213_5, gm. Wasilków:** nr geod.: 23 - pod budowę obiektu mostowego (kładki dla pieszych i rowerów) nad rz. Czarna, pod przebudowę sieci telekomunikacyjnej doziemnej, pod budowę i przebudowę sieci elektroenergetycznej naziemnej. Zakres robót budowlanych, zgodnie z załączonym projektem budowlanym obejmuje: budowę nawierzchni drogi dla pieszych i rowerów, przebudowę i budowę zjazdów, przebudowę skrzyżowań z drogami gminnymi, rozbiórkę, przebudowę i budowę rowów drogowych, w tym z ujęciem do rz. Czarna; budowę przepustów pod koroną drogi dla pieszych i rowerów, budowę wyniesionych przejść dla pieszych z przejazdem rowerowym, budowę obiektu mostowego (kładki dla pieszych i rowerów) nad rz. Czarna, przebudowę sieci telekomunikacyjnej, przebudowę sieci elektroenergetycznej, wycinkę drzew i krzewów. **Z jednoczesnym zatwierdzeniem podziału nieruchomości: obręb 0013 Wasilków jedn. ew. 200213_4 m. Wasilków:** nr geod. 815/14 na działki nr **815/51** i 815/52; nr geod. 827 na działki nr **827/1** i 827/2; nr geod. 1583/5 na działki nr **1583/6** i 1583/7; nr geod. 829/2 na działki nr **829/5** i 829/6; nr geod. 829/1 na działki nr **829/3** i 829/4; nr geod. 1582/1 na działki nr **1582/4** i 1582/5; nr geod. 1582/2 na działki nr **1582/6** i 1582/7; nr geod. 849/1 na działki nr **849/2** i 849/3; nr geod. 850/2 na działki nr **850/3** i 850/4; nr geod. 854/2 na działki nr **854/3** i 854/4; nr geod. 855/1 na działki nr **855/2** i 855/3; nr geod. 1/7 na działki nr **1/11** i 11/12; **obrub 0009 Sochonie, jedn. ew. 200213_5 gm. Wasilków:** nr geod. 2/2 na działki nr **2/3** i 2/4; nr geod. 5/2 na działki nr **5/3** i 5/4; nr geod. 6/2 na działki nr **6/3** i 6/4; nr geod. 37/2 na działki nr **37/3** i 37/4. **Działki przewidziane do włączenia w pas drogi powiatowej nr 1418B:** nr geod.: 815/51, 827/1, 1583/6, 829/5, 829/3, 1582/4, 1582/6, 849/2, 850/3, 854/3, 855/2, 1/11 - obręb 0013 Wasilków jedn. ew. 200213_4 m. Wasilków; nr geod.: 2/3, 5/3, 6/3, 37/3 - obręb 0009 Sochonie, jedn. ew. 200213_5 gm. Wasilków.

Zawiadomienie i doręczenie uważa się za dokonane po upływie 14 dni od daty ogłoszenia w prasie i na tablicy ogłoszeń w siedzibie gminy, tj. **od dnia 14.07.2026 r. do dnia 28.07.2026 r.** W terminie **do dnia 4.08.2026 r.** w Starostwie Powiatowym w Białymstoku w Wydziale Architektury, ul. Borsucza 2 (budynek B, III piętro) w Białymstoku, strony mogą zapoznać się z aktami sprawy **wyłącznie** po uprzednim umówieniu konkretnego terminu wizyty telefonicznie pod numerem 85 740 39 25.

REKLAMA

0011554070

OGŁOSZENIE O ROZPOCZĘCIU KONSULTACJI SPOŁECZNYCH DOTYCZĄCYCH PROJEKTU PLANU OGÓLNEGO GMINY ŁĄPY

Na podstawie art. 13i ust. 3 pkt 8 oraz art. 8e, 8h, 8i, 8j ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (t.j. Dz.U. z 2026 r. poz. 538) oraz art. 39 ust. 1 pkt 2-5, a także w związku z art. 46 ust. 1 pkt 1 i art. 54 ust. 2 i 3 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (t.j. Dz.U. z 2026 r. poz. 670) oraz w związku z Uchwałą Nr VII/74/24 Rady Miejskiej w Łapach z dnia 25 października 2024 r. w sprawie przystąpienia do sporządzania planu ogólnego Gminy Łąpy;

Z A W I A D A M I A M o rozpoczęciu konsultacji społecznych dotyczących projektu planu ogólnego Gminy Łąpy wraz z prognozą oddziaływania na środowisko

Konsultacje odbywać się będą w dniach **od 14 lipca do 10 sierpnia 2026 r.** i zgodnie z art. 8i ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym konsultacje obejmują: zbieranie uwag, spotkanie otwarte oraz dyżur projektanta.

W podanym terminie projekt planu ogólnego wraz z prognozą oddziaływania na środowisko oraz wymaganymi dokumentami będzie udostępniony w Biuletynie Informacji Publicznej (BIP) na stronie podmiotowej organu pod adresem: <https://bip-umlapy.podlaskie.eu/> w sekcji: plany zagospodarowania przestrzennego > plan ogólny gminy Łąpy > etap konsultacji społecznych, a także w siedzibie Urzędu Miejskiego w Łapach przy ulicy Sikorskiego 24, pokój nr 306.

Informacja o konsultacjach została również zamieszczona na stronie internetowej urzędu www.elapy.pl oraz na oficjalnym Facebooku Gminy Łąpy.

Spotkanie otwarte poprzedzone prezentacją projektu planu ogólnego dla wszystkich zainteresowanych odbędzie się w dniu **22 lipca 2026 r. o godz. 16:00** w sali konferencyjnej budynku inkubatora przedsiębiorczości w Łapach (piętro) przy ulicy Sikorskiego 22A.

Dyżur projektanta odbędzie się w dniu 23 lipca 2026 r. w godz. od 16:00 do 18:00 w budynku inkubatora przedsiębiorczości - j.w.

Uwagi do projektu można składać w nieprzekraczalnym terminie do dnia 10 sierpnia 2026 r. wyłącznie za pomocą formularza, którego wzór określa Rozporządzenie Ministra Rozwoju i Technologii z dnia 13 listopada 2023 r. w sprawie wzoru formularza pisma dotyczącego aktu planowania przestrzennego (Dz.U. z 2023 r. poz. 2509), zamieszczonego w Biuletynie Informacji Publicznej na ww. stronie, a także dostępnego w siedzibie Urzędu Miejskiego w Łapach. Uwagi można składać przez cały okres trwania konsultacji społecznych, a także podczas spotkań konsultacyjnych, w następującej formie:

1) pisemnej na adres Urzędu Miejskiego w Łapach, ul. Sikorskiego 24, 18-100 Łąpy,

2) w postaci elektronicznej - za pomocą środków komunikacji elektronicznej na adres e-mail: sekretariat@um.lapy.pl lub za pomocą elektronicznej skrzynki podawczej ePUAP:/umlapy/skrytka lub poprzez e-doręczenie: AE:PL-20076-39040-BHCFB-32 (bez konieczności opatrywania uwagi kwalifikowanym podpisem elektronicznym).

Zgodnie z art. 8g ust. 2 ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym składający uwagę podaje swoje imię i nazwisko albo nazwę oraz adres zamieszkania albo siedziby oraz adres poczty elektronicznej, o ile taki posiada, a także wskazuje, czy jest właścicielem lub użytkownikiem wieczystym nieruchomości objętej uwagą oraz może podać dodatkowe dane do kontaktu, takie jak adres do korespondencji lub numer telefonu.

Organem właściwym do rozpatrzenia uwag jest Burmistrz Łap.

Burmistrz Łap Krzysztof Gołaszewski

Informacja o przetwarzaniu danych osobowych: administratorem Pani/Pana danych osobowych jest Burmistrz Łap, adres: ul. Sikorskiego 24, 18-100 Łąpy; administrator w celu ochrony danych osobowych wyznaczył Inspektora Ochrony Danych, z którym można kontaktować się za pomocą poczty elektronicznej pod adresem e-mail: iod@umlapy.pl

Dane osobowe nie będą ujawniane odbiorcom innym niż uprawnieni na podstawie przepisów prawa oraz podmiotom, którym dane zostały powierzone do przetwarzania. Dane będą przetwarzane w celu przeprowadzenia procedury związanej ze sporządzeniem planu ogólnego gminy i będą przechowywane przez okres archiwizacji wynikający z przepisów prawa dotyczących archiwizacji. Przysługuje Pani/Panu prawo do żądania dostępu do własnych danych, ich sprostowania lub ograniczenia przetwarzania, wniesienia sprzeciwu wobec przetwarzania oraz prawo wniesienia skargi do Prezesa Urzędu Ochrony Danych Osobowych. Informacje o źródle pochodzenia danych osobowych przysługują Pani/Panu w zakresie, w jakim nie ma to wpływu na ochronę praw i wolności osoby, od której dane pozyskano. Podanie danych adresowych jest wymogiem ustawowym i ma charakter obowiązkowy, a ich niepodanie uniemożliwi rozpatrzenie wniosków. Składający wniosek może podać dodatkowe dane do kontaktu takie jak: adres do korespondencji lub numer telefonu. Dane nie będą podlegały automatyzowanemu podejmowaniu decyzji, w tym profilowaniu.

REKLAMA

0011554112

OBWIESZCZENIE STAROSTY SEJNEŃSKIEGO

Na podstawie art. 61 § 1 i § 4 Kodeksu postępowania administracyjnego (jedn. tekst: Dz. U. z 2025 r., poz. 1691) oraz art. 11d ust. 5 ustawy o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (jedn. tekst: Dz. U. z 2024 r., poz. 311) Starosta Sejneński zawiadamia, iż na wniosek Wójta Gminy Puńsk z dnia 17 czerwca 2026 r. zostało wszczęte postępowanie administracyjne w sprawie wydania decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej polegającej na przebudowie i rozbudowie drogi gminnej nr 101689B Przystawańce II.

Inwestycja realizowana będzie na terenie obejmującym:

1. Nieruchomości przewidziane do podziału i przejęcia na rzecz Gminy Puńsk: obręb Przystawańce, jednostka ewidencyjna Puńsk działki ozn. nr geod.: 111/1 (111/3, 111/4); 112 (112/1, 112/2); 113/1 (113/2, 113/3); 56/1 (56/2, 56/3); 60 (60/1, 60/2, 60/3, 60/4); 55 (55/1, 55/2); 54 (54/1, 54/2, 54/3); 65/1 (65/2, 65/3, 65/4); 53/1 (53/2, 53/3); 64/1 (64/2, 64/3); 49/1 (49/2, 49/3); 39/1 (39/2, 39/3); 47/1 (47/9, 47/10, 47/11); 47/4 (47/12, 47/13); 138/1 (138/3, 138/4); 138/2 (138/5, 138/6); 44/3 (44/4, 44/5); 37/1 (37/2, 37/3, 37/4) (oznaczenia: przed nawiasem podano numer działki ulegającej podziałowi, w nawiasie numery działek po podziale, tłustym drukiem zaznaczono działki po podziale planowane do przejęcia na rzecz Gminy Puńsk)

2. Nieruchomości stanowiące istniejący pas drogi gminnej obręb Przystawańce, jednostka ewidencyjna Puńsk: działka ozn. nr geod. 134/1

3. Nieruchomości objęte czasowym zajęciem terenu w związku z budową zjazdów obręb Przystawańce, jednostka ewidencyjna Puńsk: działki ozn. nr geod. 124/1, 116/1

W myśl art. 10 § 1 Kodeksu postępowania administracyjnego, strony postępowania mają prawo do czynnego udziału w każdym stadium postępowania oraz wypowiedzenia się co do zebranych dowodów i materiałów oraz zgłoszonych żądań.

Strony mogą zapoznać się z aktami sprawy w Wydziale Architektury i Budownictwa Starostwa Powiatowego w Sejnach, 16-500 Sejny, ul. 1 Maja 1, pok. nr 2 oraz składać uwagi i wnioski dotyczące przedmiotowej sprawy w terminie 7 dni od daty uznania zawiadomienia za dokonane w trybie art. 49 § 2 Kodeksu postępowania administracyjnego.

Stosownie do art. 49 § 2 Kodeksu postępowania administracyjnego, zawiadomienie uważa się za dokonane po upływie czternastu dni od dnia, w którym nastąpiło publiczne obwieszczenie, inne publiczne ogłoszenie lub udostępnienie pisma w Biuletynie Informacji Publicznej.

Jednocześnie informuję, iż niniejsze zawiadomienie nie jest wezwaniem do osobistego stawiennictwa, lecz informacją o przysługującym stronom prawie do zapoznania się ze zgromadzonym materiałem dowodowym.

Dzień publicznego obwieszczenia:

1. W Biuletynie Informacji Publicznej Powiatu Sejneńskiego i Gminy Puńsk, na tablicy ogłoszeń Starostwa Powiatowego w Sejnach i Urzędu Gminy Puńsk dnia 13.07.2026 r.

2. W prasie lokalnej dnia 14.07.2026 r.

PROGRAMOWO



G. 19:55

Drapacz chmur

Polsat

Will Sawyer (Dwayne Johnson) jest weteranem wojennym, a także byłym szefem jednostki FBI, która zajmowała się odbijaniem zakładników. Teraz ochrania wieżowce. W Hongkongu. za-
możny chiński finansista i przedsiębiorca Zhao Long Ji (Chin Han) sfinansował budowę najwyższego na świecie budynku, który ma wysokość 1100 m i 225 pięter. Chociaż jest strukturalnie kompletny, proces budowy nie przebiegał bez komplikacji i drapacz chmur nie został jeszcze otwarty dla publiczności.

Will Sawyer wyjeżdża do Chin, by skontrolować zabezpieczenia tego najwyższego drapacza chmur świata, który ma opinię najbardziej odpornego na zagrożenia. Podczas wizyty Sawyera w budynku wybucha pożar, a on sam zostaje oskarżony o jego wywołanie. Mężczyzna musi udowodnić swoją niewinność. Jednocześnie próbuje ocalić rodzinę, która została w płonącym wieżowcu. Film sensacyjny w doborowej obsadzie, który trzyma w napięciu.



G. 14:00

Złoty chłopak

TVP 1

To już ostatni odcinek tej tureckiej telenoweli. Ferit opowiada synowi historię swojej miłości do Seyran i przyznaje, że ich związek przeszedł bardzo dużo, zanim udało im się stworzyć szczęśliwą rodzinę. Halis wraca do domu i mówi rodzinie, że ich historia będzie żyła dalej pod dachem rezydencji.

20 lat później Duru i Hatice przygotowują otwarcie Galerii Sztuki im. Halisa Korhana, gdzie dzieła Seyran i Ferita mają utrwalić historię rodziny.



G. 18:25

Akacyjowa 38

TVP 1

Inigo i Flora urządzają przyjęcie dla mieszkańców Akacyjowej i przyznają się, że nie oni są właścicielami La Deliciosy lecz prawdziwy Inigo – El Peña. Prawdziwy Inigo upiera się, że jest zwykłym kelnerem. El Peña nie chce przyjąć do wiadomości, że jest nowym właścicielem La Deliciosy. To jednak nie koniec rewelacji związanych z El Peña. Niedługo się wyjaśni, dlaczego tak bardzo zależy mu na ukrywaniu swojej prawdziwej tożsamości. Nocny stróż Paquito ma żal do Flory, że ukrywała przed nim prawdę. Samuel odnajduje w grobowcu Aldayów Blancę i skrupowaną Ursulę, której oświadcza, że nie pomoże jej oskarżyć córki o porwanie.

Silvia i Esteban wyjeżdżają do Włoch. Pułkownik Valverde do końca nie chce powiedzieć narzeczonej, że cierpi na postępującą ślepotę. Rosina każe Jacinto zlikwidować plantację.

G. 20:50

OSTATNIE TCHNIENIE

TVN

Dwie siostry przyjeżdżają na wybrzeże, by wspólnie ponurkować. Nie spodziewają się jednak, że ich beztroski wyjazd zamieni się w istny horror. Trzeba będzie stoczyć walkę o życie i podjąć straszne decyzje.

Podczas nurkowania w odległej, malowniczej lokalizacji, jedna z dwóch siostr doznaje niefortunnego uderzenia kamieniem, które skutkuje jej uwięzieniem 28 metrów pod powierzchnią wody. W obliczu niebezpiecznie niskiego poziomu tlenu i zimna, jej siostra staje przed wyzwaniem walki o przetrwanie. Zaczyna się desperacka i nierówna wojna o życie. Co robić? Walczyć wspólnie, czy zostawić siostrę i szukać pomocy? Sytuacja jest beznadziejna, a czasu i tlenu jest coraz mniej. Film przygodowy z elementami thrilleru, który nie pozwala odejść od ekranu ani na minutę. Akcja jest szybka i momentami nieprzewidywalna, a widz do końca nie wie, jak skończą się poszczególne sceny, a tym samym cały film. Niektórzy komentatorzy mówią, że „Ostatnie tchnienie” z 2023 roku jest kopią filmu „Pod powierzchnią” z roku 2020.



G. 16:00

Dziedzictwo

TVP 1

Nana wybacza Cansel oskarżenia. Matka Sinana w tajemnicy przed synem przychodzi na komendę i wypytuje Ibrahima o Aynur. Czarna w ostatniej chwili zapobiega katastrofie i potwierdza, że Aynur jest znaną kardiolożką. Sinan i Aynur, choć się do tego nie przyznają, stają się sobie bardzo bliscy.

G. 17:20

Panna młoda

TVP 2

Mukadder chce pomóc Yoncy uciec. Tymczasem Nusret i Beyza czekają, aż Yonca urodzi. Cihan i Melih biją się przed domem Cemila. Gülsüm o wszystkim donosi Beyzie. Beyza jest wściekła, że Cihan oszukał ją w sprawie wyjazdu. Nusret grozi Mukadder śmiercią.

Hancer coraz poważniej myśli o pójściu do pracy. Cihan namawia ją, by tego nie robiła.

KRZYŻÓWKA NR 106

Poziomo:

- 3) „... na życie”, polski serial obyczajowy,
10) pismo skierowane do urzędu, podanie,
11) kwiat kojarzony z Holandią,
12) Bursztynowa ..., zaginione arcydzieło,
13) zbiór przepisów organizacji,
15) jad komórek bakteryjnych,
17) dawny tor kolarski w Warszawie,
18) najcieńsza struna skrzypiec,
20) ubieganie się o rękę panny,
22) „... Issy”, powieść Czesława Miłosza,
23) „Nasza ...”, nowela Marii Konopnickiej,
26) banda rozrabiaków, łobuziaków,
28) rytmiczne ruchy ciała w takt muzyki,
29) część skoczni narciarskiej,
32) uchwyt do linki holowniczej,
34) rozpinany na maszcie jachtu,
35) serial historyczny z rolą Richarda Chamberlaina,
36) ośła dla początkujących narciarzy,
37) mityczna ukochana Orfeusza.

Pionowo:

- 1) tajne sprzysiężenie, intryga,
2) zimowe buty z długą cholewką,
3) umowa międzynarodowa o charakterze politycznym,
4) majonez lub winogret,
5) mieszkaniacze czeskiej stolicy,
6) dział mechaniki, nauka o równowadze ciał,

1		2		3		4		5		6		7		8		9
10										11						
				12												
13				14						15			16			
					17											
18	19								20					21		
					22											
23			24	25							26	27				
28											29		30	31		
32		33									34					
35											36					
					37											

- 7) wielopiętrowy budynek mieszkalny,
8) jacht Leonida Teligi,
9) koń maści jasnobrzowej,
14) wyodrębniony fragment utworu literackiego,
16) woreczek wypełniony dukatami,
19) obraz na ekranie telewizora,
21) dawne narzędzie do orki,
24) ogłoszenie na słupie,

- 25) amerykański gangster włoskiego pochodzenia,
27) „Wierna ...”, powieść Stefana Żeromskiego,
28) odgłos łamania suchych gałęzi,
30) wywoływana w ciemni,
31) morski głowonóg, kałamarnica,
33) zatyczka beczki, szpunt,
34) Piotr, skoczek narciarski.

ROZWIĄZANIE NR 105

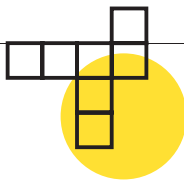
S	L	A	Z	S	K	S	T	O	I	K	F	E
E	A	L	K	I	E	R	Z	B	O	B	R	O
O	K	U	P	U	C	K	L	E	K	S	A	Y
O	A	P	A	C	Z	K	A	R	Z	N	K	
S	M	O	L	A	U	R	O	Ż	A	K	I	W
A	L	A	M	P	K	A	Y	K	A	E		
U	N	C	J	A	E	D	N	R	O	M	E	T
C	H	C	Z	A	R	N	A	K	A	W	A	K
Z	N	I	C	Z					S	O	J	K
T	L			J					K		W	
A	N	E	M	I	A				Z	A	R	C
E	N			R					A	Y	N	
O	R	K	I	S	Z				B	O	G	O
W	C			M					K	O	A	
Z	Y	C	H	O	B	R	A	C	Z	K	A	R
												L

KRZYŻÓWKA PANORAMICZNA

kojarzył małżeństwa	pochyłe pismo drukarskie	wieniec z wawrzynu auto z NRD	pierwiastek jak planeta	ziomek, krajanki Borys Szybczyk	frykasy, specjalny	drapieżna ryba	głos natury mała walizka	symbol oświaty
młyn ze śmigłami				zastrzeżenie w umowie				
egzamin dojrzałości			fotel cesarza			krzykliwy ptak morski		
machina obłącznicza			część końskiego rządu	ryba karpio-watania		imię Disneya	tytułowa bohaterka powieści Zoli	
Stefan Żeromski	Wincenty, polski poeta	tatarski lub chrzanowy	imię papieża			twórczy polot		
oprzęd jedwabnika				zdobią ogon pawia		pan w kon-tuszu		
			hiszpański pan		grecka bogini Księżycy			
element boazerii				tuzy w talii kart		piłarka w tartaku		

Litery z pól oznaczonych kropką, czytane rzędami, utworzą rozwiązanie.

ROZWIĄZANIE: LATARNIK.



HOROSKOP

Wodnik (20.01 - 18.02)
Dzień sprzyja odważnym decyzjom. Horoskop dzienny mówi, że jeśli zaufasz intuicji, osiągniesz sukces.

Ryby (19.02 - 20.03)
Cierpliwość przyniesie dobre efekty. Horoskop na dziś wróży, że wieczór zaowocuje miłą niespodzianką.

Baran (21.03 - 19.04)
Rozmowa otworzy możliwości. Horoskop dzienny na wtorek radzi nie bać się wyrażać swojego zdania.

Byk (20.04 - 20.05)
Zadbaj o odpoczynek i bliskich. Horoskop dzienny zapowiada, że drobny gest umocni ważną relację.

Bliznięta (21.05 - 21.06)
Energia będzie Twoim atutem. Horoskop na dziś mówi, że osiągniesz dzięki temu zamierzony cel.

Rak (22.06 - 22.07)
Precyzja okaże się kluczem do sukcesu. Horoskop dzienny na wtorek to wskazówka, by unikać pośpiechu.

Lew (23.07 - 22.08)
Harmonia wróci do Ciebie. Horoskop dzienny mówi, że przed Tobą dobry moment na ważne decyzje.

Panna (23.08 - 22.09)
Odkryjesz tajemnicę. Horoskop na dziś radzi spokój - wszystko obróci się dzięki temu na Twoją korzyść.

Waga (23.09 - 22.10)
Nowe wyzwanie doda Ci motywacji. Horoskop dzienny na wtorek radzi śmiało podjąć pierwszy krok.

Skorpion (23.10 - 21.11)
Wytrwałość zostanie doceniona. Horoskop dzienny mówi, że poczujesz satysfakcję z dobrze wykonanej pracy.

Strzelec (22.11 - 21.12)
Kreatywność pomoże rozwiązać problem. Horoskop na dziś radzi otworzyć się na inspirujące pomysły.

Koziorożec (22.12 - 19.01)
Intuicja wskaże właściwy kierunek. Horoskop dzienny na wtorek podpowiada, by ufać sobie.

PIŁKA NOŻNA

Francja gra z Hiszpanią o finał. Bez sędziego Marciniaka

Jakub Jabłoński

Reprezentacja Francji, ze swoim najlepszym strzelcem Kylianem Mbappe na czele, dzisiaj zagra z Hiszpanią w półfinale mistrzostw świata 2026. Początek od godz. 21.00.

To byłby trzeci z rzędu awans Francuzów do finału MŚ – po zwycięskim meczu w Rosji z Chorwacją (2018) i przegranym w rzutach karnych przeciwko Argentynie (2022). Zdaniem bukmacherów Trójkolorowi są minimalnym faworytem pierwszego półfinału turnieju. Podopieczni Didera Deschamps jak dotąd prezentowali się na mundialu w Ameryce Północnej bardziej przekonująco od wtorkowych rywali. – Jestem dumny, że mam taką ekipę – powiedział Deschamps przed półfinałowym starciem z Hiszpanią. Szybko dodał, że ma na myśli wszystkich członków zespołu: zawodników, asystentów, sztab medyczny i cały personel pomocniczy.

– Wszyscy pracują na sukces i codziennie walczą o tę grupę – zaznaczył trener. Ubrany w białą koszulę i ciemny garnitur, kierując naszpikowaną gwiazdami drużynę, wyróżnia się tym, czego oczekuje od swoich podopiecznych: zaangażowaniem, dyscypliną, ale także empatią i koleżeństwem. W zależności od sytuacji jest dla piłkarzy nauczycielem albo kumplem. Kiedy trzeba, kłania się kapitanowi kadry Kylianowi Mbappe, jak po jego występie przeciw Szwecji w 1/16 finału. Śmieje się z wyciągniętym językiem, ciesząc się po wymęczonym zwycięstwie nad Paragwajem w 1/8 finału albo przytula Desire Doue po wygranej z Marokiem.



Kylian Mbappe strzelił gola na 1:0 w ćwierćfinałowym meczu między Francją a Marokiem. Było to jego ósme trafienie na MŚ

Te obrazy już zapisały się na długo w pamięci nie tylko francuskich kibiców. Swoją amerykańską sen spełnia Mbappe. 27-letni gwiazdor Les Bleus i Realu Madryt ma już na koncie osiem bramek, dzięki którym wspólnie z Lionelem Messim przewodzi klasyfikacji strzelców. Francuz walczy o koronę najlepszego snajpera turnieju z Argentyńczykiem, który nie zdołał odpowiedzieć kolejnym trafieniem i nie zdystansował go w ćwierćfinale.

Francuzi na swoje drogie drogie do półfinału w fazie pucharowej pokazali klasę. Najpierw w efektywnym stylu rozprawili się ze Szwecją (3:0), następnie po trudnym spotkaniu pokonali Paragwaj (1:0), a w ćwierćfinale po raz kolejny potwierdzili swoją jakość, eliminując Maroko (2:0). Hiszpania w tym czasie, mówiąc kolokwialnie, „męczyła bułę”. Poza przekonującym zwycięstwem nad Austrią (3:0), w kolejnych

rundach długo szukała sposobu na rywali. O awansach przeciwko Portugalii (1:0) i Belgii (2:1) przesądził dwukrotnie wpuszczony z ławki rezerwowych Mikel Merino.

Spotkania 1/2 finału na pewno nie poprowadzi sędzia Szymon Marciniak. Polak był przymierzany do niego jako ekspert od meczów o dużym ciężarze gatunkowym. FIFA zdecydowała się powierzyć widowisko Salwadorczykowi Ivanowi Bartonowi. Na liniach pomagać mu będą jego rodak David Moran i Argentyńczyk Antonio Pupiro.

Początek meczu na AT & T Stadium w Arlington zaplanowano na wtorek, 14 lipca, o godzinie 21.00. Transmisja i stream ze spotkania Francji z Hiszpanią będą dostępne za darmo. W telewizji półfinał pokażą ogólnodostępne kanały TVP 1 oraz TVP Sport, a w internecie mecz będzie można obejrzeć na stronie i w aplikacji sport.tvp.pl.

PIŁKA NOŻNA

Lewandowski rusza na podbój MLS. Chicago Fire wita swoją największą gwiazdę

Jakub Jabłoński

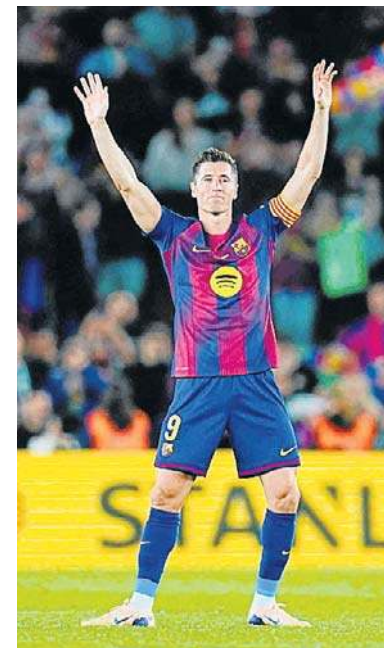
Robert Lewandowski zostanie powitany i uroczystie zaprezentowany dzisiaj w barwach nowego klubu. Najlepszy polski napastnik weźmie udział w treningu, specjalnej konferencji, a za kilka dni może wyjść na boisko.

Lewandowski rozpoczyna nowy rozdział swojej kariery. W ostatnich dniach czerwca Chicago Fire oficjalnie ogłosiło transfer kapitana reprezentacji Polski, gdy ten przebywał jeszcze na urlopie z żoną Anną oraz córkami Klarą i Laurą po wymagającym sezonie w Barcelonie. 38-latek na początku bieżącego tygodnia wrócił do klubowych obowiązków – za wielką wodę, czyli tereny na razie nieodkryte przez naszego rodaka. Zapoznał się z nowym ośrodkiem, boiskiem, stadionem oraz trenerem, a teraz czeka go oficjalna prezentacja w nowych barwach.

Amerkański klub zwołał konferencję z jego udziałem na wtorek. W przeszłości Chicago Fire reprezentował m.in. były klubowy kolega Lewandowskiego z Bayernu Monachium – Bastian Schweinsteiger. Teraz to właśnie Polak ma być największą gwiazdą zespołu, w którym brakuje innych zawodników o podobnej rozpoznawalności.

Plan pierwszych dni Lewandowskiego w nowym klubie jest już znany. Najpierw weźmie udział w treningu, a następnie pojawi się na specjalnej konferencji prasowej, podczas której zostanie oficjalnie przedstawiony kibicom oraz dziennikarzom. W ten sposób rozpocznie swoją przygodę z MLS.

W rozgrywkach amerykańskiej MLS polski golemator też spotka swo-



Robert Lewandowski wraz z końcem poprzedniego sezonu pożegnał się z katalońską ekipą FC Barcelona

ich serdecznych przyjaciół. Niewykluczone, że już w pierwszym występie stanie naprzeciwko Thomasa Müllera z Vancouver Whitecaps, z którym niegdyś grał w ataku Bayernu Monachium. Mecz odbędzie się w nocy z czwartku na piątek o godzinie 2.30 czasu polskiego.

Nie wszyscy są jednak przekonani, że Lewandowski od razu pojawi się na boisku. Rafał Gikiewicz, ekspert Studia Mundial, uważa, że 38-latek będzie potrzebował jeszcze czasu, aby odpowiednio przygotować się do rywalizacji.

– Według mnie nie ma szans, by Robert zagrał w pierwszym meczu – ocenił Gikiewicz. – Nie widzę takiej możliwości – dodał, tłumacząc, że napastnik nie jest jeszcze w pełni gotowy.

TENIS

Świątek coraz niżej w rankingu WTA, Chwalińska w trzeciej dziesiątce

Jacek Kmiecik

Iga Świątek spadła z trzeciego na ósme miejsce w najnowszym notowaniu światowego rankingu tenisistek. Na czele niezmienne od 21 października 2024 roku pozostaje Białorusinka Aryna Sabalenka.

Spadek Igi Świątek jest efektem jej odpadnięcia już w trzeciej rundzie

Wimbledonu i straty 1870 punktów. Rok temu w londyńskim szlemie triumfowała. Pozostałe z Polek nie zanotowały znaczących zmian: Maja Chwalińska, choć odpadła w Wimbledonie już w pierwszej rundzie, w światowym rankingu spadła tylko z 21. na 22. pozycję, Magdalena Fręch nadal jest 44., a Magda Linette awansowała z 59. na 51. miejsce.

Aryna Sabalenka nad Jeleną Rybakinę ma już tylko 407 punktów

przewagi. Białorusinka w Wimbledonie również spisała się wyjątkowo gorzej niż rok temu, gdy była w półfinale. Ostatnią edycję zakończyła na 1/8 finału. Na trzecie miejsce awansowała Amerykanka Jessica Pegula. Na najwyższe w karierze pozycje wskoczyły czeskie uczestniczki finału Wimbledonu: triumfatorka Linda Noskova jest siódma, a pokonana Karolina Muchova szósta.



Po odpadnięciu w trzeciej rundzie Wimbledonu Iga Świątek nie utrzymała miejsca w czołowej piątce listy WTA

SPORT

PIŁKA NOŻNA

Jagiellonia nie opuściła gardy i wygrała z silnym rywalem 1:0

Na zgrupowaniu w Austrii Jagiellonia pokonała 1:0 cypryjski Pafos FC. To trzecie zwycięstwo Żółto-Czerwonych w sparingach



Żółto-Czerwoni pokonali uczestnika Ligi Mistrzów Pafos FC 1:0 po голу Dawida Drachala (pierwszy z lewej) w 39 minucie gry. Kolejny sparing Jagiellonia zagra ze Spartą Praga w czwartek, 16 lipca

Wojciech Konończuk

W 34. minucie meczu z Pafos FC na boisku pojawili się dwaj nowi piłkarze Dumy Podlasia: Portugalczyk Rodrigo Conceicao oraz Słoweniec Nik Prelec.

Jagiellonia podkręciła tempo i szybko przyszyły tego efekty. Bernardo Vital trafił futbolówką w poprzeczkę po rzucie rożnym, strzał Imaza został obroniony, a kolejne podejście dało Białostoczanom gola. Dawid Drachal wpadł w pole

karne i pięknie uderzył nie do obrony - 1:0. Po zmianie stron Jagiellonia bardzo szybko miała kapitalną okazję, by podwyższyć prowadzenie za sprawą swoich nowych zawodników. Z prawej strony dokładnie dograł Conceicao, a będący kilka metrów przed bramką Słoweniec Prelec zaliczył nieprawdopodobne pudło.

– Bardzo dobrze zagramyśmy w defensywie i chociaż momentami nie brakowało twardych i agresywnych starć, to my również nie opuściliśmy

gardy i pokazaliśmy charakter jako drużyna – powiedział dla klubowych mediów Jagi strzelec gola Dawid Drachal.

Jagiellonia Białystok - Pafos FC 1:0 (1:0). Bramka: 1:0 - Dawid Drachal (39).

Jagiellonia (I połowa): Abramowicz - Wojtuszek, Vital, Kobayashi, Montoia, Jóźwiak (34. Conceicao), Romaniczuk, Drachal, Szmyt, Imaz, Sylla (34. Prelec). **(II połowa):** Abramowicz (61. Perchel) - Wojtuszek (78. Pankiewicz), Kobayashi (78. Montoia), Konstantopoulos, Montoia (61. Polak), Conceicao (61. Zalewski), Romaniczuk (61. Lozano), Drachal (61. Kozłowski), Szmyt (61. Jóźwiak), Imaz (61. Sylla), Prelec (61. Rallis).

PIŁKA NOŻNA

Rodrigo Conceicao zagra w Żółto-Czerwonych barwach

Wojciech Konończuk

Rodrigo Conceicao został nowym zawodnikiem Jagiellonii Białystok. Portugalcki obrońca, który ostatnio grał w klubie CD Tondella, podpisał kontrakt, który ma obowiązywać do końca sezonu 2027/28.

26-letni Rodrigo Conceicao pochodzi z bardzo znanej piłkarskiej rodziny. Jego ojcem jest wybitny zawodnik, a obecnie szkoleniowiec Sergio Conceicao, a braćmi - Fran-

cisco (Juventus Turyn), Sergio Junior (AEL Limassol) oraz Moisea (Amarante FC).

– Faktem jest, że w domu wszyscy jesteśmy piłkarzami. Prawdą jest, że ciężar nazwiska Conceicao trochę waży. Staram się każdego dnia pokazywać, że nie jestem tylko Conceicao, ale jestem Rodrigo - mówi Rodrigo Conceicao w pierwszym wywiadzie dla klubowych mediów Jagiellonii.

Nowy Jagiellończyk to zawodnik niezwykle uniwersalny, mogący występować na obu bokach obrony,

a także na skrzydłach. - Najważniejsze jest, żeby grać, ale gdybym miał wybrać, to byłby to bok obrony, a strona nie ma znaczenia. Rozmawiałem z trenerem i trochę mi opowiedział o stylu gry drużyny. Uważam, że będę do niego pasował - przekonuje Portugalczyk.

W swojej karierze Rodrigo Conceicao występował w takich klubach, jak: FC Porto, Benfica B Lizbona, Moreirense, FC Zurich. Ostatnio broni barw Tondelli, która nie zdołała utrzymać się w portugalskiej ekstraklasie.

• **Dziś, 14 lipca** o godzinie 13.00 odbędzie się losowanie par Rundy Wstępnej oraz I Rundy Wojewódzkiego Pucharu Polski na szczuble Okręgu Podlaskiego Związku Piłki Nożnej w sezonie 2026/27.

LEKKOATLETYKA

Zuzanna Maślana została mistrzynią Polski do lat 23 w pchnięciu kulą

Mariusz Klimaszewski

Reprezentanci klubów z województwa podlaskiego zdobyli cztery medale podczas 43. PZ-LA Mistrzostw Polski U23, rozegranych w Krakowie. Ich dorobek to jeden złoty i trzy srebrne krawczyńki.

Krakowska Akademia Kultury Fizycznej była gospodarzem tegorocznych mistrzostw Polski do lat 23 w lekkiej atletyce.

Znakomicie w konkursie pchnięcia kulą zaprezentowała się Zuzanna Maślana z KS Podlasie Białystok. Podopieczna trenera Przemysława Zabawskiego zwyciężyła z wynikiem 16,55 m, wyprzedzając drugą zawodniczkę aż o 1,64 m. Srebrny medal zdobyła Aleksandra Torończak z AZS UMCS Lublin - 14,91 m, a brązowy jej klubowa koleżanka Anna Kicińska - 14,83 m.

Dla Maślanej był to już trzeci z rzędu tytuł mistrzyni Polski U23. W 2024 roku triumfowała wynikiem 16,87 m, a rok później zwyciężyła rezultatem 15,78 m. Więcej już medali w tej kategorii nie zdobędzie, gdyż tegorocznym złotem zakończyła starty wśród młodzieżowców.

Dwa srebrne medale wywalczyła Martyna Krawczyńska z KS Prefbet-Sonarol Łomża. Podopieczna Andrzeja Korytkowskiego najpierw zajęła drugie miejsce w biegu na 3000 metrów z przeszkodami. Uzyskała najlepszy w tym sezonie czas 10:00,71, a do zwycięstwa zabrakło

jej zaledwie 0,53 sekundy. Mistrzynią Polski została Daria Domżańska z SKLA Sopot - 10:00,18. Brąz zdobyła Magdalena Missala z KS Czempion Warszawa, która ustanowiła rekord życiowy wynikiem 10:15,91.

Dzień później Krawczyńska ponownie stanęła na drugim stopniu podium w Krakowie, tym razem w biegu na 1500 metrów. Zawodniczka Prefbetu osiągnęła rezultat 4:23,30 i przegrała walkę o złoto jedynie o 0,15 sekundy. Zwyciężyła Magdalena Breza z ULKS Talex-Boryslaw Borzytuchom, która czasem 4:23,15 ustanowiła rekord życiowy. Trzecie miejsce zajęła Paulina Stempniak z OŚ AZS Poznań - 4:25,29.

Czwarty medal dla województwa podlaskiego zdobył Mateusz Żyliński z LUKS Hańcza Suwałki. Podopieczny trenera Karola Sikorskiego zajął drugie miejsce w rzucie oszczepem z wynikiem 59,66 m. Złoty medal wywalczył Bartosz Ptasinski z KS AZS AWFIS Gdańsk - 60,54 m.

Dla Żylińskiego było to drugie z rzędu srebro mistrzostw Polski U23. Rok wcześniej, również w Krakowie, zajął drugie miejsce z rezultatem 59,95 m.

Dorobek czterech medali dał województwu podlaskiemu dziewiąte miejsce w klasyfikacji medalowej mistrzostw.

W dniach 24-26 lipca na stadionie im. Wojciecha Nowickiego w Białymstoku rozegrane zostaną mistrzostwa Polski seniorów.



W Jagiellonii Białystok Rodrigo Conceicao będzie występować w koszulce z numerem 27.